

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 91 (11 427)

Poznań, poniedziałek 11 maja 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

Hold pamięci bohaterów w 36 rocznicę zwycięstwa nad faszysmem W Warszawie

(PAP) I znów — jak co roku — obchodziliśmy Dzień Zwycięstwa. 36 lat temu 9 maja 1945 r. nastąpił pokój w Europie. Bezwarunkowa kapitulacja III Rzeszy oznaczała zwycięstwo koalicji antyhitlerowskiej z niemieckim faszysmem. A więc również nasze polskie zwycięstwo w tej walce.

Przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie odbyła się 9 bm. tradycyjna, uroczysta odprawa wart. W uroczystościach na Placu Zwycięstwa wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz: Stanisław Kania, Henryk Jabłoński, gen. armii Wojciech Jaruzelski, Stefan Ignar, Edward Kowalczyk. Obecni byli: prezes honorowy Zarządu Głównego ZBoWiD, marszałek Polski Michał Rola-Zymierski i prezes Rady Naczelnej ZBoWiD gen. dyw. Mieczysław Moczar. Przybyli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barcikowski, Tadeusz Grabski, Mieczysław Jagielski, Stefan Olszowski, Eugeniusz Waszczyk, Zygmunt Wroński, Kazimierz Cypryński, Zdzisław Kurowski, Stanisław Gabrielski.

Rozpoczyna się odprawa wart według uroczystego ceremoniału wojskowego. Fanfary grają sygnał: „Służba wartownicza” i hasło Wojska Polskiego.

Po przeglądzie pododdziałów następuje zmiana honorowego posterunku przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

Tego dnia zaszczytu pełnienia warty dostąpił przodujący

cy żołnierz — obrońcy socjalistycznej ojczyzny.

Godzina 12: rozlegają się dźwięki najbardziej znanej wszystkim Polakom melodii — Mazurka Dąbrowskiego. Znad Wisły przetacza się loskot 24 salw armatnich, oddanych zgodnie z rozkazem ministra obrony narodowej.

Rozpoczyna się uroczystość składania wieńców pod kolumnadami Grobu Nieznanego Żołnierza.

Wieniec od narodu składają: Stanisław Kania, Henryk Jabłoński, Wojciech Jaruzelski, Stefan Ignar, Edward Kowalczyk, Michał Rola-Zymierski, Mieczysław Moczar. Wieniec opleciony jest białoczerwonymi szarfami z napisem: „Bohaterom walk z hitlerowskim najeźdźcą — naród Polski”. W środku wieńca — godło narodowe — orzeł biały z kwiatów. Stanowi on wyraz holdu nas wszystkich dla tych, którzy ofiarą życia przynieśli Polsce wolność.

Rozbrzmiewa „Międzynarodówka”. Defilada pododdziałów zakończyła uroczystość na Placu Zwycięstwa w Warszawie.

Cmentarz — Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej: tu — w kilkuset zbiorowych i po jedynych mogiłach — spoczywają prochy 23 000 żołnierzy 47 i 61 armii 1 Frontu Białoruskiego poległych w walce o wyzwolenie Warszawy. Tutaj, podobnie jak w wielu innych miejscach, upamiętniających wyzwolenie walce radzieckich żołnierzy i partyzantów, oddajmy hold 600 000 czerwonarmistów poległych

Dokończenie na str. 2

W Wielkopolsce

INFORMACJA WŁASNA

Hold dla tych, którzy oddali życie w walce z faszysmem i apel „Nigdy więcej wojny” — stanowiły treść tegorocznych obchodów w Wielkopolsce Dnia Zwycięstwa.

W Kaliszu z okazji 36 rocznicy rozgromienia faszysmu 7 bm. odbyło się uroczyste ple-

nie ma nastąpić w rocznicę w buchu II wojny światowej. Na koncie budowy obelisku jest do tychczas 350 000 złotych (datki społeczne). Z okazji Dnia Zwycięstwa odbyły się w Kaliszu również liczne imprezy kulturalne. Zorganizowano je m. in. na Osiedlu Majków i w kaliskim Parku Przyjaźni.



Na zdjęciu: odprawa wart na pl. Wolności w Poznaniu.
Fot. „Głos” — R. Królak

narne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD. Tego samego dnia koło tej organizacji w Krotoszynie włączono sztandar ufundowany przez społeczeństwo. 8 bm. władze i mieszkańcy m. in. Kalisza i Jarocina złożyli kwiaty w miejscach pamięci narodowej. Manifestacją antywojenną stało się 9 bm. w Opatówku wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę obelisku ku czci 94 poległych i zamordowanych mieszkańców tej gminy. Odsłonię

W Konińskim obchody Dnia Zwycięstwa rozpoczęły się 7 bm. spotkaniem kombatantów — członków ZBoWiD i ZIW z Sekretariatem KW PZPR i kierownikami wojewódzkich komitetów ZSL i SD. Następnego dnia w Koninie, Kole, Turku i w innych miejscowościach przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych, kombatanci i delegacje zakładów pracy składały wieńce i kwiaty pod pom

Dokończenie na str. 2

Ważkie uchwały III Plenum NK ZSL

(PAP) 8 bm. zakończyło w Warszawie dwudniowe obrady III Plenum Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Plenum dokonało wyboru nowych władz naczelnych stronnictwa oraz podjęło uchwałę określającą najważniejsze zadania ZSL w obecnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju i w stronnictwie.

W czasie obrad piątkowych, którym przewodniczył wybrany poprzedniego dnia prezes NK ZSL — Stefan Ignar, dokonano wyboru pozostałych władz naczelnych stronnictwa.

W podjętej jednomyślnie uchwałę Naczelny Komitet zobowiązuje Prezydium NK do opracowania i upowszechnienia programu realizacji postanowień VIII Kongresu ZSL. Prezydium NK ma przygotować w ciągu 3 miesięcy projekty dwóch podstawowych dokumentów: deklaracji ideowej i programu politycznego. Projekty te zostaną następnie rozpatrzone przez NK i poddane ogólnej dyskusji.

W uchwale NK wypowiedział się jednoznacznie za nieodwa-

calnością procesu socjalistycznego odrodzenia życia społeczno-politycznego w Polsce. Dlatego zdecydowanie potępia i odrzuca zarówno próby hamowania tego procesu, jak też zakusy zmierzające do skierowania go na tory obce narodowym i socjalistycznym interesom naszego kraju. Jednocześnie NK podkreśla przywiązanie do ustroju politycznego naszego państwa, jego socjalistycznych sojuszy międzynarodowych i polityki zagranicznej.

Stojąc na gruncie samodzielnosci i tożsamości ideowej, Naczelny Komitet zobowiązuje Prezydium NK oraz komitety stronnictwa wszystkich szczebli do aktywnego rozwijania partnerskich stosunków z PZPR i SD w szczególności na forum Komisji Współdziałania, FJN, Sejmu, rządu, w organizacjach społecznych i instancjach państwowych.

NK — głosi następnie uchwała — z uznaniem odnosi się do postawy Episkopatu i jego działań na rzecz stabilizacji sytuacji w kraju.

W Poznaniu

Zakończyło się V Biennale Sztuki dla Dziecka

INFORMACJA WŁASNA

W miniony piątek w sali Renesansowej poznańskiego Ratusza zakończyło się V Biennale Sztuki dla Dziecka. Prezydent Poznania — Stanisław Piotrowicz wraz z przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego — Andrzejem Wituskim wręczyli nagrody laureatom konkursów literackich, filmowych, teatralnego, naukowego, na słuchowiska radiowe i pozycje telewizyjne. „Sztuka po mocą w rozumieniu siebie i świata — wartości w świecie dziecka i w świecie sztuki” — takie było hasło Biennale. Zgodnie z założeniami poznański przegląd sztuki dla dziecka miał ukazać wszechstronny dorobek ostatnich dwu lat. Dorobek ten jest nader skromny. Biennale, co zgodnie stwierdził jurorzy, odsłoniło dramatyczną wręcz sytuację. Katastrofą jest ona w literaturze, niewiele lepsza w teatrze i filmie. Poziom prezentowanych w Poznaniu spektakli był artystycznie i intelektualnie w większości niski. Jedynie dokonania naukowe reprezentu-

ją odpowiedni poziom i nie rozmiągają się z hasłem imprezy.

Postanowiono jednak kontynuować tradycję Biennale. Jest to bowiem jedyna tego rodzaju impreza w kraju, gdzie kompleksowo mówi się o sztuce dla dziecka i dostrzega jej problemy. Następne Biennale będzie przebiegało w zmienionej formie organizacyjnej, za ostrej się kryterium uczestnictwa. Postanowiono też zwrócić się do sejmowej Komisji Kultury aby po latach milczenia zajęła stanowisko wobec wniosków złożonych po I Biennale w 1973 r. Postulaty dotyczące sztuki dla dziecka sformułowane obecnie zostaną przekazane też ministrowi kultury i sztuki.

Na Biennale odbyło się walne zebranie członków Polskiej Sekcji Międzynarodowego Stowarzyszenia Teatrów dla Dzieci i Młodzieży (ASSITEJ). Pierwszym prezesem wybrano Leokadię Serafinowicz, reżysera, scenografa, wieloletniego dyrektora PTLiA „Marcinek”. (bg)

Po zająciach w Otwocku

Prokuratura wszczęła śledztwo

(PAP) Wydarzenia w Otwocku wywołały wiele emocji i zaniepokojenia wśród społeczeństwa. Od czwartku, od godziny 15.45 do 1 w nocy w sobotę, z drobnymi przerwami, atakowany był posterunek Milicji Obywatelskiej na dworcu. W sobotę nie było już czołgu niszczyć — z posterunku zostały jedynie zgłoszenia.

Ryszard Krajprowicz — dyżurny kolejarz peronowy jest jednym z tych, którzy widzie-

li niemal całe zajście. Nie ma on wątpliwości, że zaczęło się ono od rzucania kamieniami przez dwóch młodych pijanych ludzi w okna i budynek dworcowego posterunku MO, który był w tym czasie pusty. Mili-cjanta wzywano przez megafon. Był jeszcze drugi mężczyzna w cywilu, razem usiłowali doprowadzić napastników na posterunek. Ci „broniłi się, wymierzając ciosy interwencji

Dokończenie na str. 2

SPORT

Polacy bez sukcesów

Kolarski Wyścig Pokoju tradycyjnie jak od lat rozpoczął się prologiem ulicznym, który tym razem miał miejsce w Berlinie. Znakomicie na tej 7-kilometrowej trasie pojechał kolarz czechosłowacki M. Klasa, wygrawając zdecydowanie. Jak przewidywano bardzo dobrze spisał się kolarz radziecki oraz NRD, zajmując czołowe miejsca. Z Polaków jedynie J. Jankiewicz pojechał niezłonie, plasując się na 4 pozycji.

Dzień później kolarze wyruszyli na trasę, liczącą 120 km, a wiodącą z Berlina do Magdeburga. Tak, jak w krótkim prologu straty poszczególnych zawodników do lidera były niewielkie, tak na tym etapie powiększyły się w sposób zdecydowany. Przy punkcie odzyskujemy na trasie poszła ucieczka, w której zabrało się trzech kolarzy ZSRR, dwóch NRD i lider M. Klasa. Na mecie szóstka kolarzy miała blisko 4 minuty przewagi, a wygrał O. Ludwig (NRD).

Zwykle czujność wszystkich

Dokończenie na str. 8

Święto narodowe CSRS

Życzenia z Polski

(PAP) Z okazji święta narodowego Czechosłowacji — 36 rocznicy wyzwolenia, I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski wystosowali depeszę z braterskimi pozdrowieniami i serdecznymi życzeniami do sekretarza generalnego KC KPCZ, prezydenta CSRS — Gustawa Husaka i przewodniczącego rządu tego kraju — Lubomira Sztrougala.

Uroczystości w Kijowie

(PAP) 9 maja, w Dzień Zwycięstwa nad faszystowskimi Niemcami, w stolicy radzieckiej Ukrainy — Kijowie, odbyły się uroczystości z okazji otwarcia wielkiego muzealnego kompleksu, „Państwowego Ukraińskiego Muzeum Historii Wielkiej Wojny Ojczyźnianej w latach 1941—1945”. Głównym punktem uroczystości był wiec, z udziałem sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonida Breżniewa i innych przywódców radzieckich.

Podczas wiecu, przemówienie wygłosił Leonid Breżniew.

Okolicznościowa sesja Miejskiej Rady zainaugurowała obchody 600-lecia Wągrowca

INFORMACJA WŁASNA

W nowej hali widowiskowo-sportowej w Wągrowcu (Piłskie) odbyła się w miniony piątek (8 bm.) sesja Miejskiej Rady Narodowej. Zainaugurowano na niej obchody 600-lecia przyznania praw miejskich. Na sesję przybyli także zastępcy obywateli miasta, powstańcy wielkopolscy, kombatanci, młodzież. Obrady otworzył przewodniczący MRN Karol Botur, który powitał zebranych i gości, a wśród nich ministra rolnictwa — Jerzego Wojteckiego, honorowego przewodniczącego Komitetu Obchodów 600-lecia Wągrowca, przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej — Aleksandra Wize oraz wojewodę piłskiego — Mieczysława Lepczyńskiego. Następnie delegacja kombatantów i młodzieży udała się do miejsc pamięci narodowej, aby oddać hold bohaterom miasta, pomordowanym w czasie walk narodo-wyzwoleńczych.

Historię oraz rozwój miasta w 600-lecie przedstawił wywo-dzący się z Wągrowca naukowiec i publicysta dr Zbigniew Szumowski. Część oficjalną sesji zakończyły recytacje oraz

pieśń pt. „Gaude Mater Polonia” w wykonaniu Chóru ZNP.

Po zakończeniu sesji z koncertem wystąpiła Wielkopolska Orkiestra Symfoniczna im. Karola Kurpińskiego pod dyrekcją Juliusza Czwickiela z solistami.

Program obchodów 600-lecia Wągrowca przewiduje szereg interesujących imprez. M. in. w sali odnowionego Urzędu Miejskiego odbędzie się wystawa historycznych dokumentów i pism obrazujących rozwój miasta. Na 1 czerwca prze-widuje się oddanie do użytku pierwszej części nowego Parku im. 600-lecia. 6 i 7 czerwca odbędą się złote lody Towarzystwa Muzycznego im. F. Chopina” oraz festyn „Gazety Zachodniej”. 20 czerwca br. aż do końca tegorocznego lata trwać będą imprezy w ramach „Lata na Pałukach”.

W rocznicę napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę oraz wkroczenia Wehrmachtu do miasta i mordu mieszkańców Wągrowca odbędzie się manifestacja patriotyczna, podczas której na placu przed gimnazjum odbędzie się odsłonięcie monumentalnego pomnika ku czci pomordowanych. Obchody 600-lecia zakończy sesja MRN 5 grudnia br. (wis)

Delegacja „Solidarności” w Tokio

(PAP) W niedzielę rano przybyła do Tokio delegacja związku „Solidarność” z przewodniczącym Krajowej Komisji Porozumiewawczej Lechem Wałęsą na czele. Przedstawiciele „Solidarności” składają wizytę w Japonii na zaproszenie Rady Generalnej Japońskich Związków Zawodowych.

9 bm., przed odjazdem delegacji NSZZ „Solidarność” do Japonii, na lotnisku Okęcie w Warszawie odbyła się konferencja prasowa. Na pytania polskich i zagranicznych dziennikarzy odpowiadali członkowie delegacji m. in. Lech Wałęsa, Zbigniew Bujak, Jan Ru- lewski, Lech Dymarski, Tadeusz Mazowiecki.

Wizyta, na zaproszenie japońskich związków zawodowych, zaplanowana jest na tydzień. L. Wałęsa stwierdził, że „Solidarność” chce nawiązać robocze kontakty z japońskimi związkami. Podróż powinna też przynieść korzyści dla członków „Solidarności”, ale nie należy się spodziewać zbyt wiele. Być może w przyszłości dojdzie do bezpośredniej współpracy i wymiany między zakładami pracy czy wyższymi instancjami związkowymi obu krajów. Istotnym obszarem zainteresowania delegacji w czasie pobytu w Japonii będą sprawy gos-podarce.

ODGŁOSY

Tłum i tło

Dwa podbite indywidua stały się zarzewiem chuligańskiej rozróby, w którą zaangażowały się setki osób w ciągu kilku dni. Na szczęście nikt w żarze zgłiszcz komisariatu w Otwocku nie usiłował upiec „pieczeni”. Wręcz przeciwnie — uczyniono wiele, by konflikt zażegnać i ukażąc jego właściwe tło: „Trochę żemmy sobie wypili” — przyznał z rozbrajającą szczerością przed telewizyjną kamerą 19-latek, jeden z inicjatorów zajścia. Awantura chuligańska, w której domowi nowal' obnoby pijani i nieodpowiedzialni — ocenili przedstawicieli warszawskiej milicji. Incydent bez politycznego podłoża — dodał rzecznik „Solidarności”.

Specyficzna atmosfera podwarszawskich miejscowości — „polskiego Teksasu” — jest powszechnie znana. Ale taki incydent mógł się zdarzyć wszędzie. Tłum wszędzie może podobnie zareagować na wieść, że „zabili jednego, tak go tukli, a drugi leży w szpitalu bez oka...” Czy w tym mie można zdemontować plotkę? Czy można ostudzić gorące głowy? Czy można zapobiec reakcjom bez dostępu racji rozumowych? Sądzę, że rozminowanie takiej jak powyższa, sytuacji by łoby możliwe tylko tam, gdzie plóka o brutalnym i nieuzasadnionym okolicznościami postępowaniu sił porządkowych wydałaby się niedorzeczna — absurdalna w zderzeniu z wcześniejszymi doświadczeniami.

Potrzebujemy silnej i sprawnej milicji. Ale potrzebujemy także pewności — zapisanej w paragrafach i potwierdzonej codzienną praktyką — że ta siła i sprawność nie są nadużywane. Ani w postępowaniu z podejrzanymi o występki, ani w obronie interesów władzy. Potrzebujemy też zdecydowanej postawy społeczeństwa wobec czynów chuligańskich i burd pijackich. Jakakolwiek dla nich aproba wyklucza moralną i materialną odnowę.

TOMASZ TALARCZYK

Prokuratura wszczęła śledztwo

Dokończenie ze str. 1

jącem. Zdaniem dyżurnego: milicja użyła gazu. Następnie za niesiono obydwoh na posterunek. Co do dalszego przebiegu wypadków dyżurny potwierdza prawdziwość relacji prasowych.

Akcja nie ograniczyła się nie stety, do posterunku. Wybite są szyby w budynku stacji ma newrowej, zdemolowano stojący obok wagon gospodarczy.

Jaka jest praca na stacji w Otwocku? — „To najgorsza linia, mnóstwo pijaków, przeważnie młodych. Jeden milicjant nie ma po co do nich wychodzić. Najgorzej jest w nocy — mówi kolejarz.

Jadę na komendę MO — pisze dziennikarz PAP — dowiaduję się że Prokuratura wszczęła śledztwo. Prowadzone są przesłuchania świadków. Nikogo nie zatrzymano.

Zapytuję wprost: Czy stosowane były brutalne metody wobec zatrzymanych, nie tylko przedwczoraj, ale wcześniej komendant posterunku dworcowego MO stanowczo zaprzecza: „Interweniuje przeważnie w stosunku do ludzi komplementnie nietrzeźwych. Sam chodzę bez broni, pałki nie mam, a gaz jest zepsuty. Poza tym, jak można mówić o brutalności, skoro na posterunku jest przeważnie jeden funkcjonariusz? Grafiki dyżurów tak się zarysowują że dwóch na raz ma służyć przez 2-3 godziny dziennie”.

Sławomira Gugale, jednego z bezpośrednio sprawców zajścia odnajduję w szpitalu w Otwocku. Leży sam, w bezpośrednim sąsiedztwie dyżurki pielęgniarzek. Narzeka na ból głowy, ogólne osłabienie. Pod lewym okiem siny obrzęk. Nie pamięta przebiegu wydarzeń, twierdzi, że był nietrzeźwy, choć nie chce powiedzieć, ile wypił. Pytam czy rzucał kamieniami w posterunek. Pamiętam — mówi że miałem coś w ręku. Jak ocenia to, co stało się w następstwie incydentu? — „Gdybym wiedział, co będzie, kamienia na pewno bym nie podniósł”. (PAP)

Uroczystości kościelne w Krakowie

(PAP) W Krakowie odbyły się wczoraj ogólnopolskie uroczystości kościelne ku czci św. Stanisława Szczepanowskiego. Tradycyjna procesja, w której niesiono relikwie świętego przeszła z Wawelu na Skałkę. Procesję prowadził metropolita krakowski ks. kar-

dynał Franciszek Macharski. Uroczystą mszę świętą przed klasztorem Ojców Paulinów na Skałce poprzedziło odwołanie z taśmy magnetofonowej przesłania Jana Pawła II, w którym papież przekazał na rodowi polskiemu pozdrowienia z Rzymu.

W Warszawie

Dokończenie ze str. 1

w bojach o wolność ziem polskich.

W sobotę przed obeliskiem mauzoleum wartę honorową zaciągnęli żołnierze Wojska Polskiego.

Orkiestra wojskowa odegrała hymny państwowe Polski i Związku Radzieckiego. Wieniec od OK FJN złożyła delegacja z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Stefanem Olszowskim, sekretarzem NK ZSL Jerzym Grzybczakiem, wiceprzewodniczącym CK SD Janem Fajękim. Kolejne wieniec złożyły delegacje Sejmu z posłami Mieczysławem Lubnińskim, Heleną Jagielowicz-Gawle i Barbarą Koziej-Zukową; Rady Państwa z sekretarzem Rady Państwa Edwardem Dudą i członkami Rady Państwa Krysztyną Marszałek-Miłyńczuk i Henrykiem Szafrąnskim; Rady Ministrów z wicepremierem Stanisławem Machem, ministrem pracy, płac i spraw socjalnych Januszem Obodowskim i ministrem przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych Stanisławem Wypulkiem.

W przeddzień „Dnia Zwycięstwa”, w Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się uroczystość z okazji 36 rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem i 60 rocznicy III Powstania Śląskiego.

Wśród gości — przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. (PAP)

W Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 1

nikami ofiar faszyzmu, w miejscach straceń oraz na grobach żołnierzy polskich i radzieckich. 9 maja w byłym hitlerowskim obozie zagłady w Chelmie nad Nerem, gdzie zginęło ponad 300 000 ludzi, głównie Żydów, odbył się apel poległych, przygotowany przez harcerzy konińskiej Chorągwi, którzy w tym miejscu zakończyli swój tradycyjny Rajd Pamięci Narodowej. Zorganizowano także okolicznościowe akademie (w niektórych zakładach pracy) i imprezy kulturalne.

W przeddzień święta w Lesznie odbył się capstrzyk — pod pomnikiem żołnierzy radzieckich z udziałem delegacji ZBoWiD, młodzieży i mieszkańców miasta. W podobny sposób uczczono pamięć poległych żołnierzy w Gostyniu. We Wschowie pod Pomnikiem Braterstwa Broni złożono kwiaty.

W Zespole Szkół Rolniczych w Nietęzkowie i Szkole Podstawowej nr 2 w Lesznie wręczono odznaki „Za Zasługi dla ZBoWiD”. W Zespole Szkół Rolniczych w Lesznie noszącym imię Synów Pułku, spotkali się dawni synowie pułków z woj. leszczyńskiego. We Wschowie kulminacyjnym punktem obchodów było nadanie miejscowemu hufcowi ZHP imienia Janusza Meissnera. Akt nadania poprzedziła trwająca dwa lata kampania przygotowawcza, podczas której dwa tysiące zuchów i harcerzy poznało biografię swego patrona i historię polskiego lotnictwa. W Rawiczu obchody Dnia Zwycięstwa zbiegły się z „Dnia mi miasta”. Zorganizowano z tej okazji cykl imprez kulturalnych i sportowych, m. in.

stość z okazji 36 rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem i 60 rocznicy III Powstania Śląskiego.

W uroczystości uczestniczyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KC PZPR — Stanisławem Kanią, przewodniczącym Rady Państwa — Henrykiem Jabłońskim i prezesem Rady Ministrów — gen. armii Wojciechem Jaruzelskim.

Tegoroczne obchody rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem zbiegają się z 60-leciem III Powstania Śląskiego. Było ono świadectwem męstwa i odwagi narodu polskiego, jedności w walce o najwyższe narodowe wartości; przyczyniło się w dużym stopniu do umocnienia niepodległości kraju odzyskanej po latach niewoli i zaborów.

Odswieżnie udekorowana sala Teatru Polskiego wypełniła przedstawiciele środowisk kombatanckich, którzy dzisiaj szacą pracę dla kraju i aktywnością społeczną potwierdzają wierność ideom i wartościom, o które walczyli.

Wśród gości — przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. (PAP)

„Konfrontacje — 81”

Koncert galowy artystów w wojskowych mundurach

INFORMACJA WŁASNA

Od 5 do 9 bm., w ramach Dni Kultury w Wojsku Polskim trwał w Pile IX Przegląd Amatorskiej Twórczości Artystycznej Wojsk „Konfrontacje-81”.

Na estradzie Wojewódzkiego Domu Kultury i Klubu Garnizonowego przewinęło się wielu solistów i zespoły artystyczne wyłonione z eliminacji na terenie całego kraju. Artyści amatorzy w wojskowych mundurach zaprezentowali swoje umiejętności w recytacjach, teatrach poezji, kabaretach, zespołach wokально-instrumentalnych i estradowych. Dobrek artystyczny należy ocenić bardzo wysoko, a wiele zespołów i solistów demonstrowało wysoki kunszt.

Wśród laureatów głównych nagród „Konfrontacje-81” znaleźli się ostatecznie: Zespół Estrady Poetyckiej „Krag” z

Dębina (nagroda wojewody pińskiego), Teatr Poezji „Cumulus” z Goleniowa — (nagroda dowódcy wojsk) oraz Teatr Poezji „Poza” (nagroda Pińskiego Towarzystwa Kultury). Nagrodę prezidenta miasta Pily otrzymał zespół wokально-instrumentalny „Półton” z Grudziądza, a nagrodę dyrektora wydziału kultury i sztuki Urzędu Wojewódzkiego — Zespół Estradowy „Modar”.

Uczestnicy „Konfrontacji” wystąpili też z koncertami w Chodzieży, Golańcu, Ujściu, Wieleniu, Lipcu i Krajeńcu oraz na estradzie przy ul. Świerczewskiego w Pile. 9 bm. „Konfrontacje-81” zakończyło wręczenie nagród oraz koncert galowy laureatów w Wojewódzkim Domu Kultury. (wis)

W Gostyniu zakończył się zjazd szklarskiej „Solidarności”

INFORMACJA WŁASNA

W piątkowej informacji z VI Zjazdu Krajowej Komisji Koordynacyjnej Przemysłu Szklarskiego NSZZ „Solidarność” z powodu późnego zakończenia obrad, nie zdołaliśmy podać wyników wyborów. W tajnym głosowaniu, po długotrwałym i burzliwym opracowywaniu ordynacji wyborczej, wybrano 11-osobowe Prezydium, które będzie reprezentować interesy blisko 35-tysięcnej rzeszy związkowców. Przewodniczącym Prezydium wybrano Krzysztofa Wróblewskiego z Huty Szklanej w Wokolinie. Jednym z trzech wiceprzewodniczących został Jerzy Król z huty w Antoninku.

W dyskusji, która zajęła nieporównanie mniej czasu, przedstawiciel „Solidarności” z huty w Pile skłamał m. in. „na początek obrad mówiłem, że wysłaliśmy już z okresu raczkowania, ale po dzisiejszym zjeździe twierdzę, że jednak nadal raczkujemy”. Przedstawił też wniosek o dokonywanie w połowie kadencji oceny prezydium.

Delegat z huty w Krośnie przekazał na ręce przewodniczącego szereg wniosków sformułowanych

przez załogę krośnieńskiej huty. Wśród nich postulaty stworzenia miejsc pracy chronionej dla kobiet, zbadania warunków pracy, przeglądu niewykorzystanych maszyn i urządzeń.

Przedstawiciel związkowców z Pińska skrytykował obecnie obowiązujący system obliczania wynagrodzenia za wolne soboty oraz opieszałość administracji w załatwianiu spraw urlopów profilaktycznych. Negatywnie ocenił jakość otrzymywanych do produkcji surowców.

Na zakończenie obrad delegaci reprezentujący ogniwa „Solidarności” w 54 zakładach przemysłu szklarskiego, podjęli uchwałę, w której wyrazili protest przeciwko metodom stosowanym przez dyrektora generalnego Zjednoczenia „Vit rocer” w realizacji postanowień poprzedniego zjazdu, a dotyczących reorganizacji przemysłu. Pod adresem ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych wysłano żądanie podjęcia zdecydowanych działań dla poprawy struktury organizacyjnej branży. W przypadku negatywnego stanowiska zobowiązano Prezydium do przeprowadzenia z KKP form wyrażenia protestu. (ar)

Zjazd Komitetu Założycielskiego NSZZ RI „Solidarność”

(PAP) W sobotę rozpoczął w Szczecinie dwudniowe obrady III Zjazd Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Wzięli w nim udział delegaci ze wszystkich województw, obserwatorzy i eksperci. Jak poinformował przedstawił Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego NSZZ RI „Solidarność” jego ogniwa działające w ponad 3/4 gminach kraju, zrzeszają aktualnie około 2,5 miliona członków.

szu z Kariothu” w Teatrze Nowym w Poznaniu.

Nagrodę MKZ „Solidarność” w Kaliszu przyznano realizatorom i wykonawcom przedstawienia „Wszystkie spektakle zarezerwowane” w Teatrze Powszechnym w Warszawie

Nagrody indywidualne przyznano aktorom Ryszardowi Bacciarlemu i Tomaszowi Zaliwskiemu (za rolę w spektaklu „A deszcz wciąż pada” w Teatrze Nowym w Warszawie), Bogdanowi Baerowi, Jerzemu Chojnowskiemu i Ryszardowi Dembińskiemu (za rolę w „Uciechach staropolskich” (Teatr Nowy w Łodzi), Adamowi Golańskiemu, Maciejowi Grzybowskiemu i Dorocie Kolać (za rolę w „Cieniu”, Teatr im. W. Bogusławskiego w Ka-

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie przeważnie umiarkowane.

Temperatura maksymalna od plus 23 do plus 25 stopni, minimalna od plus 12 do plus 14 stopni. Wiatr słaby i umiarkowany wschodni i południowo-wschodni. Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Koninie plus 23 stopnie, w Kaliszu i Lesznie plus 24 stopnie, w Pile plus 25 stopni; ciśnienie 1003 hPa czyli 752 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

Rozstrzygnięcie XXI

Kaliskich Spotkań Teatralnych

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj zakończyły się XXI Kaliskie Spotkania Teatralne. W sobotę i niedzielę występował Teatr Powszechny z Warszawy, prezentując w reżyserii Elżbiety Bukowińskiej przedstawienie oparte na tekstach współczesnych poetów polskich pt. „Wszystkie spektakle zarezerwowane”. Przedstawienie, nader ostre w wymowie ideowej, było bardzo gorące powitane przez publiczność kaliską.

Wczoraj jury pod przewodnictwem Wojciecha Natanson-a ogłosiło swój werdykt. „Grand Prix” przyznano Kazimierzowi Dejmkiowi za opracowanie dramaturgiczne i reżyserię „Uciech staropolskich” w Teatrze Nowym w Łodzi. I nagrodę otrzymała Romana Próchnicka za reżyserię „Cienia” w Teatrze im. W. Bogusławskiego w Kaliszu. Drugie nagrody otrzymali: Ludwik Benoit — aktor Teatru Nowego w Łodzi za rolę w „Uciechach staropolskich” oraz Izabella Cywińska za opracowanie dramaturgiczne i reżyserię „Juda

KRONIKA DNIA

PRZYJACIELSKA WIZYTA

(Inf. wł.) W miniony piątek w Lesznie przebywał z wizytą minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Rudolf Skworcow, który spotkał się z aktywnym politycznym i społeczno-gospodarczym. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych z I sekretarzem KW PZPR, Mieczysławem Soleckim.

Konsul generalny poinformował zebranych o realizacji uchwały XXVI Zjazdu KPZR. Scharakteryzował też aktualną sytuację międzynarodową oraz nawiązując do Dnia Zwycięstwa, przypomniał tradycje wspólnej walki z hitlerowskim najeźdźcą. Dyplomata radziecki odpowiedział też na wiele pytań. (ar)

WYBORY W ZWIĄZKU MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ

(Inf. wł.) W Poznaniu odbył się 9 bm. I Okręgowy Zjazd Delegatów Młodzieży Demokratycznej. Obrady poprzedziło wystąpienie przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego — Alojzego Bryła, który m. in. stwierdził, że zbieżność ideowa SD i ZMD w niczym nie ogranicza samodzielności związku. Omówił też potrzebę rozpatrzenia przez Sejm problemów młodego pokolenia.

Delegaci przedyskutowali i przyjęli poprawki do projektu deklaracji ideowo-programowej, w której czytamy m. in.: „Młodzież zrzeszona w ZMD uważa, że pełna realizacja umów społecznych z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia jest gwarancją demokracji i szerokiego udziału młodego pokolenia w życiu politycznym kraju”. Uchwalono również poprawki do projektu statutu i omówiono projekt programu, który delegacja wojewódzkiej organizacji ZMD (liczy około 600 członków) przedstawi na Krajowym Zjeździe ZMD (23 bm. w Krakowie). Wybrano pięciu delegatów na ten zjazd oraz 9-osobowe prezydium Rady Okręgowej ZMD w Poznaniu. Przewodniczącym prezydium został Jakub Sobański. (ak)

„Solidarności“ tezy do dyskusji

„Nie uchylamy się od odpowiedzialności“

Chcemy ukształtować życie w naszym kraju zgodnie z ideałami patriotyzmu, sprawiedliwości społecznej i demokracji obywatelskiej (...). Zrodził nas protest wobec krzywdy, poniżenia i niesprawiedliwości. Jesteśmy niezależnym samorządnym związkiem ludzi pracy wszystkich regionów, zawodów, (...) Jest wśród nas miejsce dla wszystkich bez względu na światopogląd, narodowość czy przekonania polityczne; (...) „Będziemy więc bronić praw człowieka, obywatela i pracownika. Jednocześnie nie uchylamy się od odpowiedzialności za losy narodu i państwa“; tak m. in. głoszą opublikowane w połowie kwietnia 1981 r. „Kierunki działania związku „Solidarności“ w obecnej sytuacji“. Jest to pierwsze publiczne określenie się ideowe i programowe związku. Dokument — przekazany do szerokiej dyskusji — składa się z rozdziałów, które kolejno dotyczą: założeń ideowych, analizy źródeł kryzysu, spraw gospodarczych, gwarancji na przyszłość i życia wewnątrzwiązkowego.

Za wartości podstawowe i główne źródła inspiracji związek uważa najlepsze tradycje narodu, etyczne zasady chrześcijaństwa, „polityczne wznowienie demokracji“ i socjalistyczną myśl społeczną.

Podstawowe zadanie związku — obrona ludzi pracy — opiera się na zasadzie sprawiedliwości społecznej, uznaniu równości ludzi. Dlatego też „Solidarności“ dążyć będzie do wyrównywania nieuzasadnionych dysproporcji w dochodach i do zapewnienia minimum socjalnego.

„Walcząc o słuszne wynagrodzenie za pracę jednocześnie żądać będziemy od siebie rzetelności w pracy zawodowej, wysokiej etyki pracy, solidności i dobrej roboty“.

W życiu publicznym związek domagać się będzie przestrzegania zasad demokracji, bo tylko w takim systemie realizowane być może autentyczne uczestnictwo ludzi pracujących w życiu publicznym.

Źródła kryzysu politycznego „Solidarności“ upatruje w następujących zjawiskach: braku demokratycznych mechanizmów w podejmowaniu decyzji, odpowiedzialności za tę decyzję, w wymianie osób na kierowniczych stanowiskach, jak też w biurokratycznych metodach rządzenia, uniemożliwiających korygowanie błędów.

„Wynika z tego ważny wniosek: że reforma gospodarcza nie może się w Polsce udać i przynieść oczekiwanych skutków gospodarczych i społecznych, o ile nie zostanie równocześnie przeprowadzona głęboka reforma systemu sprawowania władzy, która usunie

przyczyny kryzysu tkwiące w systemie społeczno-politycznym i stworzy gwarancje, że dawny system nie powróci“.

W rozdziale najobszerniejszym, poświęconym problemom gospodarczym, „Solidarności“ odnosi się do powtarzających się w naszej najnowszej historii załamań. „Kryzys — czytamy — narastał stopniowo w ciągu dziesięcioleci, a w ostatnich latach wystąpiły dodatkowo niekorzystne zjawiska koniunkturalne“. Bezpośrednią przyczyną trudności są zdaniem związku wady struktury gospodarczej, wady polityki gospodarczej (długotrwałe prowadzenie gospodarki w sposób woluntarystyczny przez niewielką grupę ludzi), czynnik systemowy (całość decyzji gospodarczych została zmopolizowana przez główne ośrodki dyspozycji, co nazwać można zarządzaniem gospodarką przez system nakazowo-rozdzielczy). Nie bez znaczenia też dla powstania kryzysu były czynniki przypadkowe — jak na przykład nieurodzaj w rolnictwie w roku 1980.

W wyniku oddziaływania wszystkich tych czynników gospodarka polskiej zagraża całkowite załamanie. Jedynym w tej sytuacji sposobem przezwyciężenia kryzysu i wyprowadzenia gospodarki na drogę zrównoważonego rozwoju jest głęboka reforma systemu. Związek w pełni więc popiera reformę, uważając iż leży ona w interesie jego członków i całego społeczeństwa. „Solidarności“ nie będzie jednak wysuwać własnego projektu w tej dziedzinie uważając, że docelowy kształt można wyznaczyć przez dyskusję nad projektami już istniejącymi.

„Zadaniem Związku jest czuwanie, aby podejmowane reformy prowadziły w rezultacie do polepszenia położenia ludzi pracy“. Związek popiera te reformy, które dadzą szansę trwałą, a nie tylko doraźnej poprawy.

Co do charakteru pożądanych zmian, to „Solidarności“ oczekuje m. in., iż plany centralne będą miały charakter strategiczny, a nie operacyjny; przedsiębiorstwa winny uzyskać samodzielność, z czym wiąże się konieczność powołania autentycznych samorządów pracowniczych; jednym z najważniejszych zadań stojących przed krajem jest realizacja programu wyżywienia narodu własnymi siłami.

„Aby można było przystąpić do reformy, potrzebne jest również przywrócenie normalnego rytmu pracy i znalezienie obszarów rzeczowego współdziałania w takich dziedzinach, jak poprawa gospodarki przedsiębiorstwa, poszukiwanie najwłaściwszych form samorządu, zwalczanie alkoholizmu itp.“.

Związek „Solidarności“ rozu- miejąc, że sytuacja gospodar- cza kraju jest rzeczywistość roz- paczliwa, nie będzie w 1981 ro- ku wysuwać daleko idących żądań płacowych, bowiem pu- ste półki i magazyny sklepowe stawiają pod znakiem zapyta- nia wywalczone podwyżki płac.

Sprawiedliwość społeczna wy- maga, aby koszty kryzysu i niezbędnych reform były rów- nomiernie rozłożone na wszy- stkich obywateli. Równomiernie, a więc proporcjonalnie do ich zamożności. Koszty te nie mogą w żadnym przypadku obciążać najuboższych. Koniecz- nością staje się więc jak naj- szybsze wprowadzenie do prak- tyki kształtowania dochodów zasad minimum socjalnego. Ce- lowe jest też — zdaniem zwią- zku — określenie maksymalnego poziomu dochodów, którego przekroczenie nie będzie tole- rowane.

„Związek jest świadomy, że równowaga rynkowa musi być stopniowo, ale możliwie szyb- ko przywracana. Nie można te- go uzyskać wyłącznie przez po- budzenie wzrostu produkcji. Nieuchronny jest również wzrost cen. Przyjmujemy to do wiadomości. Ale podwyżki cen prowadzić mogą do spadku płac realnych. W tej sytuacji (...) całkowita rekompensata wzrostu kosztów utrzymania po- winna dotyczyć najmniej zara- biających, a równocześnie naj- wyżej zarabiający nie powinni otrzymywać rekompensaty w ogóle“.

W miarę narastania zjawisk kryzysowych może wystąpić bezrobocie w niektórych regio- nach i niektórych grupach lud- ności. Problem ten będzie wy- magał ścisłego współdziałania związku z kierownictwami za- kładów oraz z centralnymi wła- dzami gospodarczymi. Związek powinien również wziąć pod uwagę potrzebę, a być może i konieczność, zorganizowania we własnym zakresie rozległej i długofalowej akcji readapta- cji zawodowej.

Wśród gwarancji na przysz- łość NSZZ wysuwa na czoło bardzo szeroko rozumia- ną praworządność, łącznie ze zmianami strukturalnymi w wymiarze sprawiedliwości i no- wą ordynacją wyborczą do Sje- mu i rad narodowych. Za nie- zbędną dla należytego działa- nia władzy uznaje się również zasadę jawności, tak „aby nie powtórzyły się w przyszłości praktyki ukrywania decyzji szkodliwych, egoistycznych, bezprawnych, czy nawet prze- stępczych za parawanem tajemnicy urzędowej. Ogranicza- nie tych swobód, jak i jawno- ści mogą być dyktowane tyl- ko ochroną ustawowo nakre- ślonych podstawowych wartości i interesów ogólnospolecz- nych, na przykład poglądów obrażających uczucia moralne i religijne społeczeństwa, za-

bezpieczenie tajemnicy pań- stwowej oraz głoszenie poglą- dów podważających sojusze międzynarodowe. Konieczne jest nakreślenie w ustawie dopuszczalnych granic ingeren- cji cenzuralnych“.

Należy też w jak najszer- szym stopniu umożliwić dostęp do stanowisk kierowniczych wszystkim obywatelom o odpo- wiednich kwalifikacjach zawo- dowych przy równoczesnym za- pewnieniu kontroli społecznej nad obsadą tych stanowisk.

Życie wewnętrzne związku „Solidarności“ pragnie oprzeć o służebny charakter swoich władz, równość wszy- stkich członków, jawność, soli- darność, uznanie wzajemnych porozumień.

Potrzebna jest stała krytycz- na kontrola nad działaniami związku i jego poszczególnych ogniw, ale wynikające z tej krytyki zmiany powinny być również przeprowadzane zgod- nie z zasadami demokratycznymi. „Nie możemy pozwolić na narzucanie sobie myślenia w kategoriach obłożonej twier- dzy. W przeciwnym razie przy- miemy sami te wady życia pub- licznego, które chcemy zwal- czyć“.

Organizacja związkowa sto- suje różne formy walki o rea- lizację spraw pracowniczych, na przykład podejmowanie in- terwencji w przypadkach kon- fliktów między pracownikami a pracodawcą, wysuwanie po- stulatów wobec pracodawcy i władz, organizowanie i kiero- wanie akcjami protestacyjnymi załóg itp.

„Jednakże szczególną rolę odgrywa strajk. Nie zapominaj- my, że jest on nie tylko środ- kiem ostatecznym, ale także próbą rozwagi i solidarności związkowej; musi więc mieć słuszną w odczuciu społecznym przyczynę. Przyczyna strajku powinna też być dostatecznie proporcjonalna do kosztów, ja- kie strajk wywołuje“.

Ważnym składnikiem walki związkowej są również nego- cjacje. „Najważniejsze jest, aby nieunikniony w wielu wy- padkach kompromis nie powo- dował w organizacji konfliktu, lecz żeby spajał ją przez przy- gotowanie do dalszej walki o swoją sprawę“.

W zakończeniu czytamy: „Solidarności jest główną gwarancją procesu odnowy (...). Albo „Solidarności“ przekształ- ci swoje otoczenie, albo też do tychczasowy system narzuci jej swoje normy i cele i w końcu pochłonie, przekreślając nadzieje na odrodzenie. Nie ma odwrotu z drogi przez nas obranej. Możemy iść tylko na- przód ku pełnej odnowie“.

W omówieniu, które pre- zentujemy czytelnikom, sygna- lizujemy zaledwie najważniejsze problemy zawarte w tezach „Solidarności“. Do spraw tych będziemy na łamach powra- cali. (o-len)

O drugą młodość opon

Około ósmej przed bramą zakładu w Bolechowie oczekuje kilka ciężarówek załadowanych wyeksploatowanymi oponami. Niektóre z Jeleniej Góry, Wrocławia, Katowic, Szczecina. W ciągu godziny wszystkie znajdu- ją się już na terenie zakła- du.

Przy rampie wyladowczej paru klasyfikatorów zagłada do wnętrza każdej przywie- zionej opony, ocenia stan bież- nika, wylapuje wszystkie usz- kodenia mechaniczne. Opony „zajeżdżonej“ nie da się bowiem bieżnikować.

Wśród dostawców przeważa- ją przedsiębiorstwa budowlane. W odniesieniu do nich kla- syfikatorzy są czujni: — Pa- nie, ten kierowca jeszcze ży- je? — dziwi się klasyfikator, pokazując w oponie dziurę, przez którą swobodnie prze- chodzi palec. Niestety, takiego ogumienia, zupełnie nieprzydat- nego do bieżnikowania, budow- nictwo przywozi więcej. Na- daje się tylko na regenerat, półprodukt do wyrobu opon.

Zupełnie inaczej jest z Pań- stwową Komunikacją Samo- chodową. Ten wielki przewoź- nik pierwszy odczuł niedobór nowego ogumienia, więc ratunek przed unieruchomie- niem setek ciężarówek i auto- busów szybciej dojrzał wła- śnie w bieżnikowaniu opon. Już obecnie PKS regeneruje 47 procent ogumienia, czyli niemal tyle co w przodujących krajach, gdzie zresztą niedobór opon wcale nie jest tak duży jak u nas. Tam po prostu liczy się koszty eksploata- cji. Skoro więc cena opony bieżnikowanej wynosi 30 procent ceny nowej opony, a jej przebieg sięga 80 procent no- wej, to jest to bardzo opłaca- lne. Należy sądzić, że nasze przedsiębiorstwa transportowe dostrzegą ten zysk po reformie gospodarki, gdy obniżenie kosztów własnych będzie au- tentyczną potrzebą.

Wzorem PKS-u, obecnie tak- że „Transbud“ przywozi do bieżnikowania coraz więcej ogumienia. W bazach obu po- tentatów zatrudniani są już klasyfikatorzy, toteż do Bo- lechowa rzadko trafiają — szcze- gólnie z PKS — opony łyse.

Gdyby wszyscy przewoźnicy zachowywali się jak PKS, Bo- lechowo, największy w kraju zakład przemysłowego bieżni- kowania opon byłby zawalony oponami do regeneracji. Tym- czasem w magazynie jest ich zaledwie kilkadziesiąt, a niektó- rych typów zaledwie po kilka, czy kilkanaście. — To i tak dobrze — mówi kierownik zak- ładu podległego poznańskie- mu „Stomilowi“, Michał Ka- nikowski — bo bywało, że ce- kałiśmy dosłownie na każdą ciężarówkę z oponami. Najgor- zej jest od grudnia do lute- go. Nie pomagają prasowe o- głoszenia, więc w tym roku zaoferowaliśmy premie w po- staci możliwości kupić 20 procent opon do „Zuków“, bez zdawania starych, przez przedsiębiorstwa, które w o- kreślonym terminie dostarczą do bieżnikowania opony do pojazdów ciężarowych Troche

to pomogło, ale i tak w pierw- szych dwóch miesiącach roku wykorzystaliśmy tylko 83 pro- cent mocy produkcyjnej.

Z braku opon nie zdołano też wykonać ubiegłorocznego planu. Zamiast 270 000 opon, wykonano tylko 257 000. W bieżącym roku, ponieważ po- wrócono do trzyzmiannowego zamiast czterobrygadowego sy- stemu pracy, bolechowski za- kład ma wykonać 225 000 opon. Jest to zadanie realne, ale czy będzie co bieżnikować? Kie- rownik M. Kanikowski jest optymistą. Przedsiębiorstwa zaczynają liczyć koszty i jeśli przez bieżnikowanie można cenę dużej opony zmniejszyć o dwa tysiące, to w dużych ba- zach zbierze się spora kwota. Po wtóre, wydana niedawno uchwała Rady Ministrów nr. 19 przewiduje sprzedaż nowo- go ogumienia przedsiębiorstwom, które nie dostarczają o- pon do bieżnikowania, po ce- nie trzykrotnie wyższej. Ten dodatkowy wydatek ma być wliczany w straty nadzwyczaj- ne przedsiębiorstwa, a więc bezpośrednio umniejszające zyski, od których zależy fun- dusz plac. Chyba więc niektó- rzy opamiętają się i polubią bieżnikowanie, tym bardziej, że obecnie Bolechowo zapew- nia odbiór zregenerowanych opon tego samego dnia.

Za rozszerzeniem bieżniko- wania ogumienia, wynoszącego w kraju zaledwie 11 pro- cent, przemawia nie tylko brak nowych opon, oceniany na 400 000 sztuk. Chodzi też o zmniejszenie zużycia impor- towanych surowców przez przemysł oponiarski. Do wy- konania nowej opony potrze- ba około 32 kilogramów su- rowców, a do bieżnikowania — niecałe 10 kilogramów. Zważywszy, że opona po bież- nikowaniu może jeszcze prze- jeżdżać około 50 000 kilometrów (takie wyniki od użytko- wników zebrał Ośrodek Badań czo-Rozwojowy Przemysłu O- poniarskiego „Stomil“) można pełniej zrozumieć, dlaczego w innych krajach dostrzeżono już dawno walory bieżnikowa- nia.

Wspomniana uchwała Rady Ministrów przewiduje w ca- łym kraju poddanie w tym roku bieżnikowaniu około 1,5 mln opon, a w przyszłym — 1,8 mln (przy globalnej pro- dukcji rocznej około 8,5 mln nowych opon). Z doświadczeń Bolechowa wynika jednak, iż są to nazbyt optymistyczne założenia. Tym niemniej pod- poznański zakład przygotowi- je się do powiększenia mocy produkcyjnej. W części hali bieżnikowni stoją już nowe maszyny, które wkrótce za- stąpią wysłużone prasy wulka- nizacyjne, bardzo zresztą pra- cochłonne. Praktycznie pozos- tanie w niej tylko jedna ma- szyna do wyrobu taśm bież- nikujących, dostarczonych in- nym bieżnikownikom w kraju. Na zewnątrz rośnie konstruk- cja nowej bieżnikowni, co w

Dokończenie na str. 4

JANUSZ BEKAS

W dziesięciopunktowym pro- gramie premiera-gene- rala jest również zapo- wiedź ofensywy przeciwko wszelkim nieuczciwociom w handlu. Nie chodzi wszakże o to, wbrew zapędom co bardziej krewkich kolejkowych „party- zantów“, by wpadać zniechęca do sklepów i na ich zaplecze, by kontrolować placówki han- dlowe lub, co już niestety się zdarzało, rewidować handlow- ców — bo to sprzeczne z pra- wem. Powinno powstać przede wszystkim pospolite ruszenie społecznej dezaprobaty. Ma owo pospolite ruszenie jedynie wytworzyć taką presję, że na- prawdę niewielu będzie miało ochotę robić klienta w przy- słowiowego „konia“. Bo do- tychczas — tak się dzieje; nie którzy mówią, iż nagminnie, przy zamkniętych oczach zain- teresowanych osób. Tych wy- brańców handlowego losu. Pracownicy Państwowej In-

spekcji Handlowej, wiedzeni intuicją, praktyką lub „cyn- kiem“ chodzą do sklepów i u- dają kupujących. Potem zaś przystępują do roboty. Świad- czą o tym chociażby akta spraw, które przejrzałem w Ło- legium do Spraw Wykroczeń przy Prezydencie Poznania. W ubiegłym roku uznało ono wi- nę i orzekło karę w ponad stu przypadkach wykroczeń prze- ciwno interesom konsument- ów.

W listopadzie ubiegłego ro- ku ukryto przed nabywcami je- dnego ze sklepów wędliniar- skich „Społem“ — 37 kilogra- mów mięsa i wędlin, m. in. schabu, boczków, karkówek, że- berek, kielbasy białej i parów- kowej. Słowem wszystkiego po trochu, ale na tyle, by „za- robić“ przez kolegium 3 500 zł grzywny. Wyrażmy przypusze- cenie, iż kara ta odniosła spo- łeczny skutek. Właścicielka straganu na

„Sesamie“ zarumień się

Pospolite ruszenie dezaprobaty

Rynku Wildeckim nie uwi- docz- niła cen towarów, oferowanych do sprzedaży w lutym tego ro- ku. 1 500 złotych grzywny na „przypomnienie“ być może nie- co poskutkuje. Na innym stra- ganie, należącem do Woje- wódzkiej Spółdzielni Ogrodni- czo-Pszczelarskiej sprzedawca oszukiwał klientów w ten spo- sób, iż używał wagi, która bez obciążenia wykazywała 4 de- kagramy. Działanie na nieko- rzystnie kupujących — oczywiście. Niedomieranie, niedoważ- nie, pomyłki w obliczaniu na- leżności — sprawy znane jak świat. Do kolegium trafiają i inne, które kodeks określa

mianem wykroczenia przeciw- ko interesowi konsumenta. I zdaje się, że będą one trafia- ły tutaj coraz częściej... 30 października, na przykład, sprzedawczyni w sklepie „Pol- leny“ odmówiła sprzedaż lak- ieru do włosów, tłumacząc się później, iż „zapomniała“, że ta- ki towar jest w sklepie. Tym- czasem w innej placówce — branży winno-cukierniczej ukryto przed wciśbiską kliente- ką; 8 kg cukierków czekolado- wych „Mundial“, 48 nadzwia- nych czekolad, 15 herbat „Ma- dras“ 12 butelek wina „Egri- Bikawer“. Ale to są zaledwie „sesamki“ w porównaniu z

tym, co skrytanie ukryto na za- pleczu i w piwnicy pewnego sklepu drogerijnego. Lakiery do włosów, dezodoranty, wody kolońskie — w sumie za 64 727 złotych. W innym — tyl- ko wybrańcy ucieszyć mogli oczy proszkami do prania, ply- nami „K“, szamponami i świe- cami. A gdy pośród spraw roz- patrywanych przez kolegium znalazłem i przypadek ajenta (?)! który ukrywa przed ku- pującymi włóczęgę, ręce mi opadły i długopis.

Nim wszakże wspomniane pospolite ruszenie społecznej dezaprobaty dla handlowych

cwaników ruszy — warto uzmysłowić sobie, iż klienci nie są wystawieni na bezkarną za- biegi „handlarzy“ w handlu. Walka została już im dawno wypowiedziana. Teraz chodzi tylko o jej skuteczność.

Myślę — jako strateg rezer- wista i amator — że na pierw- szą linię powinny ruszyć wła- śnie kolegia do sprawy wykro- czeń, wykorzystując swą kon- wencjonalną broń. Nie tylko grzywny, ale przysługujące im prawo orzekania kary dodatko- wej — podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w miej- scu, gdzie wykroczenie zostało popełnione. To na pierwszy ogień, bcz obawy, że ludzie zaczną ze wstydu odchodzić z handlu. Odchodzić będą wła- śnie „nieludzie“. Będą zgodnie z regułami sztuki wojennej — wyeliminowywani z walki.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Co piszą inni

Edward Babiuch o błędach lat siedemdziesiątych

Byli premier, byli członkiem Biura Politycznego i byli poseł z okręgu poznańskiego, Edward Babiuch złożył swego rodzaju samokrytykę, na zebraniu macierzystej organizacji PZPR w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Mińsku Mazowieckim. Poniżej przytaczamy — za „Trybuna Mazowiecką” z 7 maja — obszernie fragmenty wypowiedzi i odpowiedzi na pytania skierowane do E. Babiucha.

— „Dzisiaj wszyscy zastanawiamy się, jak doszło do wydarzeń sierpnia. Chcę wam uciąć wieść przed moim osobistym zdaniem, że w pewnym stopniu „dostaliśmy za wrotu głowy”. Wydawało się, że wszystko jest możliwe. Potem nastąpiły trudności; nierównowaga rynkowa, przychody pieniężne ludności... Podjęliśmy próbę zrównoważenia przez podwyżkę cen w czerwcu 1976 roku. Jasno widać, że podwyżki źle przygotowałyśmy, zarówno co do skali, co do formy ekwiwalentu. Zabrakło czasu na rzetelną konsultację. Skończyło się to tragicznymi wydarzeniami w Radomiu i Ursusie.

Plan 5-letni, zrobiony na lata 1976—1980 zakładał nową strukturę cen. Nie wprowadzono jej. Plan pozostał bez zmian.

Moja odpowiedzialność osobista polega na tym, czego nie zrobiliśmy, a co zrobić powinniśmy. Stworzona została określona baza rozwoju naszej gospodarki. Natomiast wszystkie instytucje polityczne, społeczne, społecznej demokracji, samorządności przeżywały regres. To zaważyło na utra-

cie kontaktu kierownictwa z masami. Po drugie nie wypracowaliśmy nowego systemu zarządzania gospodarką narodową. (...) W ostatnich latach, zwłaszcza na tle trudności gospodarczych zaczęły występować równocześnie trudności w życiu naszej partii, w życiu kierownictwa z masami, w naszej prawdomówności, przepływie informacji, stylu i metodach działania, formach konsultacji, uwzględniania opinii klasy robotniczej przy podejmowaniu ważnych decyzji.

Ostatnie miesiące przed wydarzeniami sierpniowymi pełniłem funkcję prezesa Rady Ministrów. Starłem się w tym okresie zrobić wszystko, w kierunku zlikwidowania dysproporcji, zlikwidowania pewnych schorzeń, nadrobienia zaległości. W okresie tych miesięcy nie podjęliśmy żadnej decyzji o rozpoczęciu nowej inwestycji. Pierwsze półrocze ub. roku było jedynym w ciągu ostatniego 10-letnia, które dało dodatnie saldo obrotu z krajami kapitalistycznymi. (...) Wniosłem do Sejmu projekt korekty planu. Podjęliśmy również działania w innych dziedzinach np. sprawiedliwości społecznej. Lecznicę rządową przekazałem Instytutowi Kardiologii. W działaniach na rzecz równowagi podnieśliśmy ceny paliw, wprowadziliśmy wysokie ceny za dodatki do pokojów, zakazałem importu samochodów z terenów zachodnich dla instytucji.

Takich decyzji było więcej. Niestety było już za późno. Jeżeli jest

taki konflikt władzy ze społeczeństwem jaki przeżyaliśmy latem, to ja, jako szef rządu, musiałem złożyć rezygnację. Rezygnację z funkcji premiera i członka Biura Politycznego złożyłem sam, dobro wolnie, nawet przy niezadowoleniu części ówczesnego kierownictwa. (...)”

E. Babiuch odpowiadał też na pytania:

Tow. E. Gierek zostając I sekretarzem twierdził, że sekretarzy należy wybierać na jedną kadencję. Dlaczego odstąpił od tej zasady?

— Taka wypowiedź miała miejsce na spotkaniu w Stoczni im. Warszawskiego w Szczecinie. Chciałbym powiedzieć, że gdyby nawet tow. Gierek kwestię tę postawił, nie zyskałaby ona akceptacji. Znałby się ludzie, którzy oponowaliby. Po jednej kadencji byłoby u szczytu sukcesu. (...)”

Czy w czasie, kiedy towarzyszył był premierem, a NIK jemu podlegała, przeprowadził towarzyszył chociaż jedno docho-dzenie w stosunku do grabieżców mienia państwowego takiego szczebla, jak minister — sekretarz — wojewoda?

— Tak. M. in. wydałem polecenie, aby NIK wkroczyła na teren Radiokomitetu. Do tego momentu obowiązywała decyzja, aby nie przeprowadzać tam kontroli. Zleciłem również kontrolę domków letniskowych w gminie Wilga i Serock, jak również wszczęłem postępowanie NIK przeciwko wojewodzie leszczyńskiemu, który przy budowie domku wykorzystywał jako ekwiwalent pieniądza talony samochodowe. (o-tt)

H. Kissinger o rokowaniach SALT-II

(PAP) Administracja Reaga na jest zdecydowana przystąpić do ponownych negocjacji z Związkiem Radzieckim na temat układu SALT II — oświadczył w piątek były sekretarz stanu USA Henry Kissinger. Stwierdził on także, że istnieją wskazówki świadczące, iż przywódcy radziecy gotowi są wznowić rozmowy na temat pewnych części rokowań układu o ograniczeniu zbrojeń strategicznych, zawar tego przez administrację Cartera.

H. D. Genscher za rozmowami RFN — NRD

(PAP) Federalny minister spraw zagranicznych i przewodniczący Partii Wolnych Demokratów (FDP) Hans Dietrich Genscher powiedział się 8 bm. zażywaniem dialogu między obu państwami niemieckimi.

Rozstrzygnięcie XXI Kaliskich Spotkań Teatralnych

Dokończenie ze str. 2

liszu), Januszowi Michałowskiemu (za rolę w „Judaszu z Kariothu” w Teatrze Nowym w Poznaniu), oraz kompozytorowi Jerzemu Satanowskiemu (za muzykę do „Judasza z Kariothu” Teatr Nowy w Poznaniu).

Jury rozstrzygnęło również konkurs na spektakle w Teatrze Telewizji Polskiej. Nagrody otrzymali aktorzy. Główną nagrodę przyznano Zbigniewowi Zapasiewiczowi (za spektakl „Kordian”). Pierwsze na grody Gustawowi Holoubkowi (spektakle „Kartoteka” i „Wesele”), Franciszkowi Pieczce („Wesele” i „Wojna w Polsce pospolita”), drugie nagrody Krzysztofowi Chamcowi („Wesele”), Piotrowi Fronczewskiemu („Wesele” i „Kordian”), Antoninie Gordon-Góreckiej (za „Pustaki”), Annie Mo- („Wesele”) Piotrowi Kurkowszowi („Kafka bezpieczeństwa”), Krystynie Wachelko-Zalewskiej („Wesele”).

Przyznano także nagrody autorom scenariusza spektaklu „Ostatnie tygodnie, ostatnie dni, ostatnie godziny” Zdzisława Pietrasowi i Kazimierzowi Radowiczowi.

(bran)

Radiowe audycje o Poznańskim Czerwcu 56

„Poznański Czerwiec 56” to tytuł audycji, których cykl Rozgłoszenia Poznańska Polskiego Radia rozpoczęła dzisiaj (11 bm.) a poświadczone wydarzeniem sprzed 25 lat. W audycjach zostaną wykorzystane fragmenty przygotowywanej do druku monografii o Czerwcu 56, fragmenty dźwiękowej dokumentacji tamtego okresu, a także rozmowy z uczestnikami wydarzeń.

Audycje będą nadawane do soboty (16 bm.) codziennie o godz. 16.40, w programie IV.

W niedzielę (17 bm.) Rozgłoszenia Poznańska Polskiego Radia nada dwie audycje o Poznańskim Czerwcu 56, w tym samym programie o godz. 9 oraz o 16.05. (na)

„Solidarność” i związek autonomiczny krytykują Ministerstwo Sprawiedliwości

INFORMACJA WŁASNA

Niedawno w Warszawie, z inicjatywy Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości, odbyło się spotkanie tej komisji z przedstawicielami Rady Naczelnej NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości (jest to autonomiczny związek zawodowy). Z komunikatu podpisanego w imieniu „Solidarność” przez członkinię Prezydium KKK — sędzię Bogdanę Żuralską z Poznania, a w imieniu drugiej strony przez przewodniczącego RN NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości — sędziego Andrzeja Macholza, (tak że z Poznania) wynika, że oba związki zajmują identyczne stanowisko w niektórych sprawach, istotnych zarówno dla swoich członków jak i dla całego społeczeństwa.

Oba związki wyraziły niezadowolone z rozmiarów i tempa realizowania postulatów pracowniczych przez Ministerstwo Sprawied-

liwości oraz z tego, że nie są traktowane po partnersku przez kierownictwo resortu. Stwierdziły, że ministerstwo nie docenia wagi właściwej obsady kadrowej w sądownictwie, która jest nieodzownym warunkiem jego reformy gwarantującej praworządność. Oświadczyły też, że domagają się pełnego uczestnictwa w pracach nad tworzeniem aktów chroniących prawa obywateli i zapewniających prawidłowe funkcjonowanie sądów. Ponadto przyjęto, że przedstawiciele obu związków opracują projekt reguł współdziałania instancji wszystkich stopni.

Przedstawiciele związku autonomicznego poparli dążenia — KKK NSZZ „Solidarność” Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości — do podpisania porozumienia z ministrem sprawiedliwości. W szczególności zaś wyrazili zaniepokojenie tym, że propozycje „Solidarności” wysłane 8 lutego tego roku do kierownictwa resortu dotychczas pozostają bez odpowiedzi. (ak)

Proces b. wojewodów leszczyńskich przed sądem w Zielonej Górze

Dla dobra wymiaru sprawiedliwości wskazane jest, by rozprawa przeciwko byłym wojewodom leszczyńskim toczyła się przed innym równorzędnym sądem wojewódzkim niż w Lesznie. Izba Kar na Sąd Najwyższy uznając powyższy wniosek Prokuratury Generalnej, przesała sprawę przeciwko Eugeniuszowi Paci i Stanisławowi Radoszowi oraz 9 współoskarżonym do rozstrzygnięcia w Sądzie Wojewódzkim w Zielonej Górze. Rozprawa odbędzie się w możliwie szybkim terminie.

Dochodzenie wszczęte w grudniu 1979 roku przez milicję w Lesznie (i przyjęte następnie przez Prokuraturę Generalną) przeciwko byłemu podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu, a do 1978 roku wojewodzie leszczyńskiemu, Eugeniuszowi Paci oraz

jego następcy w Lesznie, Stanisławowi Radoszowi — zostało zamknięte 3 kwietnia br.,

Akt oskarżenia zarzuca Paci i Radoszowi, że w zamian za talony uprawniające do nabycia samochodów osobowych przyjęli korzyści majątkowe w postaci gotówki, nieodpłatnych usług oraz prezentów. Ponadto korzystał nieodpłatnie z usług świadczonych przez przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Kluczową pozycję w tych machinacjach odgrywał właściciel ogrodnictwa Andrzej Kiselka, pośredniczący w wielu aferach pomiędzy urzędnikami a prywatną inicjatywą.

10 oskarżonych przyznało się w śledztwie do wszystkich lub części zarzutów. Jedynie E. Paci odrzuca wszystkie zarzuty.

W sprawie powołano 90 świadków; zeznania dalszych 113 mają być odczytane na sali sądowej. (o-tt)

Wspólne tournée obu poznańskich chórów chłopięcych

INFORMACJA WŁASNA

Tego w historii obydwu poznańskich chórów chłopięcych — Jerzego Kurczewskiego i Stefana Stulgrosza jeszcze nie było: wspólnego zagranicznego tournée koncertowego. Myśl zorganizowania takiej artystycznej podróży zrodziła się podczas ubiegłorocznego międzynarodowego festiwalu chórów chłopięcych w Poznaniu, na którym przebywał m. in. impresario belgijski — Jean Paul van Avermaet. Rzucono wtedy propozycja stała się faktem. Jutro rano dwa sławne zespoły wyruszą razem do RFN i Belgii. Program podróży obejmuje 11 wspólnych występów w tych krajach oraz po jednym pojedynczym każdego z chórów. Trasa tournée wiedzie m. in. przez Helmstedt,

Hanower, Liege i Brugge. Wspólne koncerty zaplanowano do 25 maja.

Następnie Poznański Chór Chłopięcy J. Kurczewskiego podąży w dalszą część artystycznej eskapady: do Francji, Szwajcarii i Włoch, a w drodze powrotnej — ponownie do RFN.

69 zagraniczne tournée tego zespołu będzie rekordowym po Europie — śpiewający chłopcy dadzą na nim 35 koncertów i przemierzą ponad 10 000 kilometrów. Oto niektóre z miast występów: Paryż, Tuluza, Bordeaux, Bazylea, Rzym, Mediolan, Florencja, Wenecja. Powrót chóru Kurczewskiego do Poznania przewidywany jest około 20 czerwca. Z okazji tej podróży nakładem „Polskich Nagrań” ukazała się kolejna płyta długogrająca Poznańskiego Chóru Chłopięcego. (wig)

Po serii spotkań roboczych

Konferencja prasowa rzecznika „Solidarność”

(PAP) 8 bm. w siedzibie MKZ NSZZ „Solidarność” w Warszawie odbyło się spotkanie z dziennikarzami, które prowadził rzecznik prasowy „Solidarność” Janusz Onyszkiewicz.

Tydzień jaki upłynął od poprzedniej konferencji prasowej był okresem serii spotkań zespołów roboczych „Solidarność” i rządu. Według generalnej oceny J. Onyszkiewicza, w żadnym z tych zespołów rozmowy nie doprowadziły do zasadniczego impasu. We wszystkich zanotowano większy lub mniejszy postęp. Ostateczne wyniki tych rozmów będą przedstawione na plenarnym spotkaniu KKP — rząd, które zaplanowano na 20 bm. Dotychczasowe rezultaty prac grup roboczych były przedmiotem odbywającego się w piątek równoległe posiedzenia Prezydium KKP, ostatniego

w pełnym składzie przed wyjazdem znacznej części kierownictwa związku z wizytą do Japonii.

Oceniając dotychczasowe wyniki rozmów poświęconych środkom masowego przekazu, J. Onyszkiewicz podkreślił wstępny charakter tych ustaleń. Ostateczne decyzje będą należały do rządu i KKP. Dotychczasowa dyskusja na ten temat była pożyteczna, pozwoliła bowiem na zbliżenie stanowisk w wielu sprawach, m. in. sposobu informowania w radiu i TV o treści uchwał i oświadczeń władz „Solidarność” czy organizowania publicznych dyskusji z udziałem przedstawicieli związku. Uznało za konieczne zorganizowanie szerokiej dyskusji na temat społecznej kontroli środków masowego przekazu, która, zdaniem „Solidarność” jest niewystarczająca.

O drugą młodość opon

Dokończenie ze str. 3

sumie spowoduje podwojenie mocy produkcyjnej. Wraz z rozwojem potencjału wytwórczego musi iść w parze wzrost punktów skupu ogumienia. Obok okręgowych przedsiębiorstw surowców wtórnych skupem powinny się zająć: „Polmozybit”, „Agroma” i „Samopomoc Chłopska”. Niestety, nie robią tego i bolechowskiemu „Stomilowi” do starczą na przykład tylko 10 procent opon do bieżnikowania. Resztę skupuje sam zakład. Robi to, by dać swojej 500-osobowej załodze pracę, ale przecież jest to sytuacja anormalna. Wielu użytkowników samochodów rezygnuje z bieżnikowania opon ze względu na sporą odległość od punktu skupu. By tę sytuację poprawić ma powstać w kraju 100 punktów wymiany starych opon na bieżnikowane. Może wówczas magazyn w Bole-

chowie nie będzie świecił pustkami i zbędne będą ogłoszenia w prasie?

Warunki techniczne pozwalają na regenerację każdej opony w pierwszych pięciu latach eksploatacji. Czasem, można nawet dwukrotnie pokryć oponę nowym bieżnikiem. Nie stety u nas najczęściej zdejmujemy się z kół opon „tyse”, nadające się jedynie do spalania lub przerobu na regenerat. Zważywszy, że z braku opon wiele pojazdów stoi u nieruchomych, przedłużanie okresu eksploatacji ogumienia na drodze bieżnikowania nabiera szczególnego znaczenia. Musi stać się nawykiem każdego kierowcy i dyspozytora bazy transportowej. Szczególnie w rolnictwie, komunikacji miejskiej i budownictwie, gdzie braki ogumienia są największe.

JANUSZ BEKAS

W. Brytania

Obchody 100-lecia urodzin W. Sikorskiego

(PAP) W miejscowości Newark odbyła się 9 bm. inauguracja uroczystych obchodów 100-nej rocznicy urodzin gen. Władysława Sikorskiego. Na miejscowym cmentarzu, gdzie czasowo pogrzebany jest gen. Sikorski złożono wieńce. W siedzibie władz miejskich Newark odbyła się uroczystość z udziałem polskiego filmu dokumentalnego o W. Sikorskim, jak też otwarto poświęconą mu wystawę. W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele miejscowych władz oraz reprezentanci sił zbrojnych 4 mocarstw, uczestników koalicji antyhitlerowskiej.

Nowi członkowie papieskiej Gwardii Szwajcarskiej

(PAP) Na dziedzińcu Św. Damazego w Pałacu Papieskim w Watykanie odbyła się tradycyjnym ceremoniałem uroczystość za przysiężenia 19 nowych członków Gwardii Szwajcarskiej i jej kapłana. Złożyli oni ślubowanie wierności papieżowi. Uroczystość ta zbiegła się z 475 rocznicą utworzenia Gwardii Szwajcarskiej i z 454 rocznicą „bohaterskiej ofiary” 147 żołnierzy tej gwardii, którzy zginęli w obronie papieża Klemensa VII w czasie spustoszenia Rzymu przez wojska cesarskie w 1527 r.

W „TYGODNIKU SOLIDARNOSC” — artykuł dyskusyjny Waldemara Kuczyńskiego „Jak walczyć z kryzysem i jak go pokonać”. Pisze autor: „...sytuacja kryzysowa w gospodarce oraz niezbędne kierunki jej przezwyciężania stawiają Związek wobec trudnego egzaminu. Egzamin składa się z dwóch pytań: czy potrafimy przez najbliższe parę lat utrzymać nasze żądania materialne na poziomie minimum i drugie, czy będziemy gotowi przedyskutować i uzgodnić z władzami posunięcia niezbędne do pokonania kryzysu...”

W „ZA WOLNOŚĆ I LUD” — Euzebiusz Basiński przypomina Powstania Śląskie w artykule pt. „Zawsze w służbie ojczyzny”.

W „KIERUNKACH” — kolejna

W PRASIE

dyskusja redakcyjna na temat „Światopogląd a życie społeczne”. Mowa o tym, że „Idealizm dzisiaj szego socjalizmu polskiego nie może być dłużym monistycznym społeczeństwem ateistycznym”.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Wanda Bubińska opisuje w reportażu „Sprawy Bałuki”, byłego przywódcy strajku stoczniowców szczecińskich

— W „LITERATURZE” — Krzysztof Mętrak wskazuje na fenomen twór-

cości Jerzego Andrzejewskiego — „Powrót do źródeł”.

W „KULTURZE” — rozmowa z płk. Juliuszem Petrykowskim, zastępcą dyrektora Centralnego Zarządu Zakładów Karnych, zatytułowana „Inny świat”. Średnio na 100 000 Polaków 300 odsiaduje wyroki, co jest jednym z najwyższych wskaźników w Europie.

W „PANORAMIE” — o krakowskiej inicjatywie przygotowania nowego podręcznika historii najnowszej Polski rozmowa z prof.

dr. Józefem Buszko, któremu postawiono pytania: jakie są szanse tego przedsięwzięcia, czy będzie ono w stanie wyeliminować wszystkie kontrowersje. Tytuł: „Filtry historii”.

W „ZYCIU LITERACKIM” — Zdzisław Winter stawia wprawie rzuty mijania się z historią autorom widowiska telewizyjnego, po czym je uzasadnia w artykule pt. „Do widowiska o „Grocie” — Roweckim więcej niż sprostowanie”.

W „POLITYCE” — Anna Matulowska broni „Bazar pod ostrzałem” w tym sensie, iżby walczyć z بازارowym handlem nie walczyć ze skutkami, bo w ten sposób nie likwiduje się przyczyn — spekulacji.

LEKTOR

Poznańskie

Za mały pożytek z ziemi

Powszechnie już mówi się, że rolnictwo jest jedyną w kraju dziedziną gospodarki, w której bez udziału dewiz i kosztownych licencji najwięcej można poprawić. Do posunięć, wymagających tylko racjonalnego myślenia i przepisów, należy zniesienie ograniczeń w obrocie ziemią. Mamy bowiem jeszcze znaczne obszary gruntów rolnych, z których można by mieć większy niż dotychczas pożytek dla wyżywienia kraju.

W różnych województwach nieprawidłowości te różnie się kształtują. Wielkopolska należy do tych regionów kraju, gdzie stopień wykorzystania ziemi jest dość dobry, ale i tu rezerwy jeszcze istnieją. W województwie poznańskim stosuje się w coraz większym stopniu zasadę, w myśl której ziemia trafia do tych gospodarstw, które potrafią wykorzystywać ją w sposób najbardziej efektywny.

Aby zaspokoić rosnący popyt na ziemię ze strony rolników indywidualnych Wojewódzkie Biuro Geodezji i Terenów Rolnych w Poznaniu opracowało dokumentację gruntów — należących do jednostek gospodarki społecznej — które ze względu na małą powierzchnię, nieregularne granice i oddalenie od kompleksów podstawowych są mało przydatne dla gospodarki wielkoobszarowej. W PGR-ach województwa poznańskiego takich gruntów wykazano ponad 2700 hektarów, w spółdzielniach produkcyjnych ponad 2100. Łączna powierzchnia gruntów — o których przekazanie Wydział Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa UW wystąpił do Zjednoczenia Przedsiębiorstw PGR oraz Wojewódzkiego Związku RSP na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi — wynosi prawie 5000 hektarów. Do 1 kwietnia br. gospodarstwa państwowe wyraziły gotowość przekazania do zasobów PFZ 1449

hektarów, położonych w 43 gminach; najwięcej w Poblędziskach, Nowym Tomysiu, Książu Wilkp. Nie złożyły jeszcze ostatecznej oferty w tej sprawie spółdzielnie produkcyjne, ale analizy są tam prowadzone. Jak nas bowiem poinformowano niedawno w gminie Czarniejewo, RSP Nidom zrzekała się na rzecz PFZ około 4 hektarów gruntów zbyt oddalonych od swoich kompleksów.

Sprawie gospodarką ziemią poświęcona była obszerna informacja na niedawnej sesji WRN w Poznaniu. Mowa w niej była również o możliwościach przeznaczenia do sprzedaży dobrym rolnikom indywidualnym gruntów z likwidacji deficytowych zespołowych gospodarstw rolnych, spółdzielni kółek rolniczych. Przewidywano, iż do końca bieżącego roku rozwiązaniu ulegnie wszystkie 28 ZGR-ów Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych, zgodnie z wolą samorządów, utrzyma jednak 10 ZGR-ów, natomiast obszar 1653 hektarów, po zlikwidowaniu 18 gospodarstw, przeznaczony będzie do sprzedaży rolnikom indywidualnym.

Decyzją wojewody w każdej gminie powołani zostali pełnomocnicy Urzędu Wojewódzkiego, których zadaniem jest stały kontakt z urzędami miast i gmin oraz pośrednictwo w załatwianiu najpilniejszych potrzeb tych jednostek, m. in. w sprawach, dotyczących odpłatności gruntów PFZ. Decydującą opinię na ten temat wydaje samorząd wiejski — najlepszy rzecznik interesów wsi. Wprowadzona została także zasada, iż sprzedaż gruntów użytkowanych na podstawie umowy dzierżawnej rolnikom indywidualnym, może być dokonana przed terminem wygaśnięcia tej umowy, oczywiście jeśli dotychczasowy dzierżawca wykazał się dobrymi wynikami gospodarczymi. (zd)

Skromniejsza oprawa tradycji nie szkodzi

Maj, to w Poznaniu od lat miesiąc wielu imprez regionalnych, nawiązujących do historii i współczesności miast i gmin. Takich festiwów namnożyło się i choć niektóre organizowano dotychczas ponad stan, dobra to dla mieszkańców okazja do poznawania swojej ziemi wspólnej zabawą. Postanowiono więc nie rezygnować z takich imprez, lecz z oczywistych względów oszczędnościowych nadawać im skromniejszą oprawę. I jak się okazuje, wcale to podobnym spotkaniem nie zaszkodziło.

Sobotnio-niedzielny „Kurdesz Kasztelański” w Kostrzynie i niedzielny „Koncert magolowy” w Kórniku uduły się nie gorzej niż poprzednie takie imprezy. Pogoda była wspaniała, program urozmaico no, wiece bawiono się znakomicie. W Kórniku podczas występu orkiestry dętej Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Poznaniu, a w Kostrzynie — podczas kilku wystaw, przeglądu amatorskich zespołów wokalnych instrumentalnych i tanecznych oraz różnych zawodów sportowych: dzisiaj natomiast główna atrakcją kurdeszu — już no raz czwartą przygotowana biesiada humorystów im. Augusta Wilkońskiego. (hop)

Dilekio

Siedem lat wielkich „wykopków”

Przy szosie Wagrowiec — Budzyna (Piłskie) ciągną się kilometrami ogromne wykopy ziemne. Od tak dawna, że nikt dokładnie nie pamięta, kiedy to było. Będzie siedem albo osiem lat. Marnują się hektary uprawnej ziemi, nie ma tak dojechać na pola. „Czy żadna władza tego nie widzi, bo my na to już dłużej nie możemy patrzeć” — piszą mieszkańcy wsi Nowe i Kamienica do redakcji „Głosu”, prosząc o interwencję.

Ziemia należy do miejscowego Państwowego Gospodarstwa Rolnego, które z tego tytułu traci każdego roku bardzo dużo tak potrzebnej paszy. Mieszkańcy w swym liście zwracają również uwagę na pustą od dłuższego czasu dom nad jeziorem w Kamienicy, a będący własnością PGR-u Dawniej mieszkało tak wiele rodzin, dziś dom niszczeje. Czy nie można zrobić drobnego remontu, aby mogli wprowadzić się tam ludzie?

O marnowaniu ziemi donoszą także czytelnicy z innych gmin województwa piłskiego. Przykładem może być niszczenie upraw przez Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych, które wykonuje roboty kablowe na odcinku Piła — Poznań. Nikt nie neguje potrzeby udoskonalania telekomunikacji. Rolnicy jednak nie mogą pogodzić się z notorycznym niszczeniem upraw i urządzeń odwadniających. Tak m. in. w beztronski sposób niszczone drenarę w okolicy Tar nowa koło Rogoźna. (wis)

Kolorowy rynek



Rynek w Śremie (Poznańskie) ma w sobie dużo uroku. Przed wszystkim z powodu estetycznych, kolorowych elewacji kamienic wokół placu. Sporo tam też zieleni, wśród której przyjemnie na chwilę usiąść i odpocząć, bo są i ławki. Fot. „Głos” — R. Królak

„Klucz zwycięstwa” za najlepszą recytację

W Wałczu (Piłskie) odbył się ogólnopolski turniej sztuki recytatorskiej „Zwycięstwo”. Odbywał się on od kilku lat w rocznicę zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem i ma na celu popularyzację po przez sztukę żywego słowa oraz śpiew — poezji i prozy patriotycznej. Organizatorem turnieju są: Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Polskiej oraz Wydział Kultury i Sztuki

Urzędu Wojewódzkiego w Piłce, a patronują imprezie Zarząd Główny ZSMP i Towarzystwo Kultury Teatralnej.

W tym roku wystąpiło ponad 50 najlepszych recytatorów z kraju. Turniej stał na wysokim poziomie artystycznym.

Jury, któremu przewodniczyła Lidia Zamkow, postanowiło przyznać główną nagrodę — „Klucz zwycięstwa” Mar kowi Sawickiemu z Łomży. W odrębnie ocenianej poezji wanej pierwszą nagrodę zdobył Krzysztof - Zylinski z Trzcianki (Piłskie). (wis)

Leszczyńskie

Rolnicy myślami w składnicach GS

Na polach w Leszczyńsku — mimo niedawnego ochłodzenia — nie słabnie tempo prac. Najdalej zaawansowane są siewy buraków, będące na ukończeniu. Według oceny Zjednoczenia Przemysłu Chemicznego, Leszczyńskie zalicza nie jest do województw, w których tegoroczne siewy przebiegały najszybciej. Spórą część gruntów przeznaczonych pod tę uprawę obsłano nasionami jednokiełkowej mi, przy użyciu precyzyjnych siewników punktowych. Ułatwi to w znacznym stopniu pielęgnację roślin w późniejszym okresie, pod warunkiem wszakże, iż będą środ ki chemiczne do zwalczania chwastów.

Nie potwierdziły się — na szczęście — katastroficzne przewidywania kłopotów z sadzeniem. Ostatnie podwyżki cen skupu skłoniły wielu rolników do dodatkowych dostaw do Centrali Nasien. Zmniejszył się poza tym are al przeznaczony pod uprawę w niektórych rejonach wystąpiły

nawet nadwyżki sadzenia. Do obsadzenia pozostało jeszcze nieco ponad 20 procent gruntów, ale w ostatnim okresie tempo prac przyhamowało w oczekiwaniu na zbiór zielenek, w miej sce których wysadzi się ziemniaki.

Zimno, padające prawie codziennie deszcze — osłabiły, przbiegającą pomyślnie, wegetację roślin. Zboża jare wschodzą, ale bardzo powoli. Pokazują się gdzieniegdzie wysiane wcześniej buraki. Deszcze wprawdzie nie zaszkodziły, ziemia chłonie bowiem wszystko, ale łącznie z przymrozkami sprawiły iż na wielu plantacjach rośliny przeredziały się i w niektórych miejscach trzeba będzie pola nawet przerozać.

Nadal utrapieniem dla rolników jest dotkliwy brak nawozów, zwłaszcza azotowych i fosforowych. W wielu składnicach geosowych oczekuje się jeszcze na dostawy przewidywane w I kwartale. Dla prawidłowej wegetacji roślin, poprawie pogody, konieczne byłoby zasilenie upraw nawozami azotowymi. Ubiegły, mokry rok spowodował bowiem wypłukanie z gleby wielu podstawowych składników mineralnych, obniżając żyzność gleb. Wzrosły przez to potrzeby nawozów na wszystkich uprawach i użytkach zielonych. (ar)

telefony donoszą...

W pobliżu Poznania został potrącony na katowickiej szosie przez samochód osobowy kierowca, który nalewał benzynę do małego „Flata”. Kierowca ów odniósł tak ciężkie obrażenia, że po przewiezieniu do szpitala zmarł. Tragicznie zakończyła się brawurowa jazda 20-letniego moto-

cyklisty na drodze z Pobiela do Wąsosz w województwie leszczyńskim. Stracił on na zakręcie drogi panowanie nad pojazdem i uderzył w słup. Rannego odwieziono do szpitala, gdzie mimo usilnych zabiegów lekarzy, nie zdołano utrzymać go przy życiu.

Na ul. Warszawskiej w Gnieźnie motorowalista najechał na psa, który nagle wbiegł na jezdnię. Motorowalista odniósł obrażenia. (b)

Kaliskie

Zamiary tylko palcem na planach pisane?

wi również deficyt wody. Ponadto ta dostarczana nie odpowiada wymogom „Sanepidu”. Przyczyną tego są coraz większe zanieczyszczenia Ołoboku, opodal którego znajduje się źródła eksploatowane. Uporać się z tym problemem znaczy m. in. poprawić poziom oczyszczania ścieków, powiększyć liczbę ujęć. Jedynie doraźnie mogą pomóc inwestycje planowane na lata 1982—1984.

To typowo przemysłowe miasto ma kilka specyficznych cech, wśród nich — tendencję do stawiania jednorodzinnych domków. Mieszka w nich około 35 procent ludności. Dość ponura architektura ulic i uliczek zaczęła przed laty zmieniać się. Obok wysokich kamienic wyrosły — przyciągając ce wzrok — domki. Rejon ulic Manifestu Lipcowego, Mickiewicza, Strzeleckiej, Królowej Jadwigi, Kasprowicza oraz Chopina zabezpieczył się blokami. Tu i ówdzie zdołano już postawić nawilony handlowo-

usługowe. Nader jednakże zle są nawierzchnie ulic, niekiedy niszczone potokami deszczu. Kiedy mowa o budownictwie, na czoło jak zwykle wysuwa się kolejką oczekujących po klucze. Liczy ona ponad 4500 osób. A tegoroczne budownictwo spółdzielcze, indywidualne i zakładowe może w najlepszym razie zapewnić 585 mieszkań. Ci, którzy jeszcze nie otrzymali przydziału pomstują na tempo robót, lokatorzy natomiast — nie chwalą wykończenia. Bo w dalszym ciągu mieszkania pełne są usterek.

Od dawna szkopiłem w Ostrowie było ciepło. W tym roku kłopoty powinny się skończyć, po przekazaniu kotłowni przy ul. Grunwaldzkiej oraz ciepłociągu. Nie można tworzyć jeszcze jednego miasta, w którym przemysł i technika obróca się przeciw ludziom. Dalsza industrializacja Ostrowa powinna być zatem wnikliwie kontrolowana.

ZOFIA PACEWICKA

„Koziołki”

LOSOWANIE I
7, 14, 22, 26, 27
LOSOWANIE II
16, 18, 27, 30, 32
końcówka band. 72039

„Duży-Lotek”

LOSOWANIE I
7, 9, 14, 27, 42, 45 (17)
LOSOWANIE II
15, 16, 18, 24, 31, 49

końcówka band. 3172

3 x 10

9, 1, 10 (8)

MAJ	Franciszka Igi
11	
Poniedziałek	Słońce: 5.05—20.32

TEATRY

POZNAŃ
POLSKI — g 19 „Pan Tadeusz”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Niewinne” (wl.).
JAROCIN: „Gangsterzy szos” (kanad.).

KALISZ Kosmos: „Zandarm na emeryturze” (fr.); Stylowe: „Porwac cesarza” (weg.); „Uciezka na Atenę” (ang.); „Konwój” (ame rykański).

KONIN Górniki: „Zamach stanu” (pol.); „Cztery pancerni i pies” (pol.); Oskard: „Colargol i cudowna walizka” (pol.); „Na tropie Wilby’ego” (ang.).

KOSCIAN: „Samolot w piomieniach” (radz.).
KROTOSZYN: „Miś” (pol.).
LESZNO: „Człowiek z marmuru” (pol.); „Niezwykłe przygody niezwykłych bohaterów” (pol.).
NOWY TOMYSŁ: „Przed kamerą” (rum.).
PLESZEW: „Pietrowka 38” (radziecki).
PIENY: „Bez skrupułów” (fr.).
SREM Słonko: „Spotkanie na Atlantyku” (pol.); „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” (amer.).
TUREK: „Pułapka na generała” (jug.).
WALCZ Tęcza: „Cena strachu” (amer.); „Zaczarowane podwórko” (pol.); WOK: „Uciezka na Atenę” (ang.).
WRONKI: „Sutjeska” (jug.).
WSCHOWA: „Moskwa nie wierzy łzon” (radz.).
ZŁOTÓW: „Głina czy lajdak” (fr.); „Piraci XX wieku” (radz.); „Nóż w wodzie” (pol.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronicie: „Dziewczęta z Nowolipiek” — fragm. pow.; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Ra-

dio Kierowców; 12.25 Rodzinne muzykowanie; 12.45 Rolnicy kwa drans; 13.05 Studio „Gama”; 13.10 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 13.35 Muzyka i Aktualność; 16.05 Pięć minut o kulturze; 16.10 Hej, przyleciał ptaszek; 17.10 Radiowe spotkanie; 17.30 Radiokurier; 19.25 Z telewizyjnej pieciolinki; 19.40 Magazyn międzynarodowy „Punkt widzenia”; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Koncert życzeń; 20.35 Popularne nagrania wybitnych wokalistów; 21.05 Kronika sportowa oraz Inf z WP; 21.20 Przeboje trzech pokoleń; 22.23 Ludwig van Beetho ven; 23 Minął dzień.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15.05, 17, 18, 19, 20, 21.
Transm. z trasy WP: g. 15, 15.30, 16, 16.15.

PROGRAM III: 6.05 Co kto lubi; 9 „Dobrze urodzony” pow.; 9.10 Gitarowe Impresje Kanny Burella; 9.30 Prosto z kraju — audycja publicystyczna; 9.45 Utwory kameralne Mozarta; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11 „Czy odpowie pan na to pytanie” — spotkanie z M. Rakowskim; 11.30 Aranżacja Billy Bysa dla orkiestry Conta Basiego; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Utra-

cona część Katarzyny Blum” — pow.; 14 Mistrzowie batuty; 15.05 Złote lata swingu; 15.30 Nie tyl ko melodia; 16 Posłuchać warto...; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep. pt. „Witamina czyli bliżej słońca”; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dźwię. „Lampart”; 19.35 Opera tygodnia — Giuseppe Verdi: „Nieszpory sycylijskie”; 19.50 „Dobrze urodzony” — odc. powieści; 20.00 minut na godzinę; 21 Galeria starych mistrzów; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Crystal Gayle; 22.15 Trzy kwa dranse jazzu; 23 Album piosenki R. Śliwonika; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznania): 6.35 Radioexpress; 7 Stereo: Z uśmiechem przywitaj dzień; 7.30 Magazyn motoryzacyjny; 7.45 Stereo: Z uśmiechem przywitaj dzień; 12.05 Czas jorbnych gospodarzy; 16.40 Poznański Czerwiec 56 — relacje i komentarze; 16.50 Aud. K. Kolanowskiego; 17 Ra dioexpress; 17.15 Felieton sportowy — Z. Kubiłaka; 17.20 Stereo: Poznański kompozytorzy; 17.40 Rep. B. Miczko; 17.55 Stereo: W muzycznym Poznaniu.

TELEWIZJA	
PROGRAM 1	PROGRAM 2
13.30 — TTR RTSS. Historia (sem. II)	16.30 — Język niemiecki (30);
14.00 — TTR. RTSS. Matematyka (sem. 2)	17.00 — Język francuski (30);
14.55 — NURT — Psychologia: „Środki masowego przekazu — szansa wychowania”;	17.30 — Język rosyjski (30);
15.25 — Dziennik;	SPOTKAMY SIĘ RAZ JESZCZE, w tym:
15.40 — Obiektowy;	16.05 — Spiewa Ewa Demarczyk;
15.55 — XXXIV Wyścig Pokoju;	18.10 — Jaki naprawdę jestem — Daniel Olbrychski;
17.05 — Dla dzieci — „Zwierzy niec”;	18.55 — Spiewa Ewa Demarczyk;
17.35 — „Cztery pancerni i pies” (XVI) „Daleki patrol”;	19.00 — Teleskop;
18.50 — Dobranoc;	19.30 — Dziennik;
19.00 — Echa stadionów;	20.00 — Spiewa Ewa Demarczyk;
19.30 — Dziennik;	20.05 — „Leśna ballada” — rep. filmowy;
20.00 — Rolnicze rozmowy;	20.35 — Godzina z Markiem Piwow skim;
20.15 — Teatr Telewizji — Leon Kruczkowski: „Niemcy”;	21.30 — 24 godziny;
	21.40 — Spiewa Ewa Demarczyk;
	21.45 — „Coś za coś” — film TP.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicka ul. Kozimierzowska 4 tel 736-89
KONIN: Wojciech Plutowski, pl PZPR 1 tel 266 67
LESZNO: Andrzej Rutecki ul Słowiańska 38 tel 61-61.
PIŁA: Władysław Wzrost ul Okrzei 7a tel 43-56

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

LIST OTWARTY W SPRAWIE DZIKÓW

My rolnicy indywidualni wsi Dymaczewo Nowe, Dymaczewo Stare, Krosinko i Borkowice-Bolesławice, żądamy ostatecznej i definitywnej likwidacji hodowli dzików w lesie Leśnictwa Bieczyny Nadleśnictwo Konstantynowo gmina Mosina. Żądanie to stawiamy władzom, administracyjnym i politycznym województwa poznańskiego. (...)

Nadszedł czas likwidacji pozostałości po promientach województwa poznańskiego, w rodzaju wspomnianej hodowli dzików w lasach Leśnictwa Bieczyny, a zarazem likwidacji dworku myśliwskiego, zbudowanego dla potrzeby nie tylko wojewódzkich promientów, tych ze szczebla centralnego również. Dostę i ponad miarę ludzkiej wytrzymałości, my rolnicy indywidualni tych wsi nacierpieliśmy się przez całe lata siedemdziesiąte. Cierpieliśmy ponosząc olbrzymie straty w uprawach polowych, niszczonech, doszczętnie przez dziki, które jak wspomnieliśmy były hodowane w tych lasach, ale żywiły się na naszych polach. Taki stan rzeczy utrzymuje się do dnia dzisiejszego.

Dlaczego wojewoda poznański, (...) nie pragnie przyznać się do tolerowania takich sytuacji, czy tylko w naszej gminie? Należy przyznać się do tolerowania siebiepaństwa, ba do współdziałania z nimi. Dla czego nic nie czynicie, aby te błędy naprawić? Czy w imię odnowy, którą rzekomo robicie, wy, którzy do tych sytuacji doprowadziliście?

Żądając likwidacji hodowli dzików w rejonie naszych wsi, żądamy ponadto i to kategorię cznie, by rejon ten został oddany Kolu Łowieckiemu w Mosinie, a nie jak się słyszy, że teren ten będzie miejscem polowań dla „dewizowców”. Nie chcemy w naszym rejonie żadnych „dewizowców”, nie chcemy również tej hodowli!!! Jeżeli chcecie mieć „dewizowców” w województwie poznańskim, to robcie takie rejon w wielkich obszarach leśnych, a nie w lasku, otoczonym z trzech stron polami uprawnymi rolników indywidualnych (...)

Przez całe lata siedemdziesiąte interweniowaliśmy w tych sprawach w KMG PZPR i Urzędzie Miasta i Gminy w Mosinie, interweniowaliśmy również i w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu u wojewody poznańskiego, ale i na tym wojewódzkim „szczeblu” nic nie wskóraliśmy. Tymi interwencjami naraziliśmy się „panom z województwa”, a przede wszystkim kim wojewodzie poznańskiemu. Był to rok pański 1977, chyba mie sięc czerwiec.

Nie chcemy, abyście milczeli na temat poruszony przez nas, chcemy i żądamy spotkania z władzami wojewódzkimi (...) Oczekujemy Waszego przyjazdu i ostatecznego rozwiązania tego problemu po naszej myśli. (1345)

12 podpisów, w tym soltysów wsi Dymaczewo Nowe, Dymaczewo Stare, Krosinko i Borkowice.

PANOWIE Z ORDERAMI

Nawiązując do felietonu pt. „Budowniczości” („Głos” z 22. IV) uważam, że uwagi w nim zawarte są bardzo słuszne. Ordery i medale przyznawane były niektórym osobom za rządów E. Gierki i P. Jaroszewi czy za protekcją, a nie według zasług. Tak za wybudowanie jakiegoś obiektu budowlanego lub drogi szybkiego ruchu leciały wysokie ordery, a jak wielu z tych ludzi tę Polskę budowało, to jest wszystkim wiadomo. Obecnie pod pretekstem „złego stanu zdrowia” składają rezygnację dobrowolną i przechodzą na emeryturę. Wybudowano trasę E-3 (wyłto towe odcinki z Poznania), na której poustawiano setki słupów betonowych z kłozami

lamp. Kilka kilometrów kabla, wkopanego w ziemię, robocizna itp. a od chwili „narodzenia” są to wątpliwej wartości atrapy i tylko od czasu do czasu jakiś nierozważny kierowca zamiast na drzewie — na tych słupach roztrzaska swój pojazd. I za takie budownictwo odpowiedzialni ludzie otrzymali ordery. (1355)

MARIAN DUTKIEWICZ
Poznań

KTO ZA KIEROWNICĄ

„Głos” z 5 bm. przyniósł na pierwszej stronie informację, która musiała wstrząsnąć każdym myślącym czytelnikiem: w dniach od 30. IV. do 3. V. w 355 wypadkach drogowych zginęło 25 osób, a 446 odniosło rany. Przed tymi dniami słyszałam, jak spiker telewizji, przypominając o przewidywanym tłoku na drogach, apelował do kierowców o rozwagę i życzliwość, by wszyscy po świętach wrócili w zdrowiu do swych domów. Niestety, chyba sprawy tych wypadków nie wysłuchali, albo nie wzięli do siebie przestrogi. Zaczęłam zwracać uwagę na prowadzących samochody ulicami Poznania. Ilu wśród nich jest osób bardzo młodych, chyba przed dwudziestką, w tym również dziewcząt! Jeżdżą śmiało powiedziałabym „ostro” jak to młodzi, którzy lubią imponować „odwagą”. Jaka cena bywa takiej brawury, mój wia liczyb z notatki. Są liczne ofiary śmiertelne i osoby ranne. Ci ranni będą leczeni na koszt społeczny, część może przejdzie na rentę inwalidzką. Sprawa zatem nie może być obojętna także (obok współzuczucia dla rodzin ofiar) ze względów materialnych, bo wypadki, spowodowane przez czyjąś nieuwagę, brawurę, lub brak wyobraźni, kosztują nas wszy stkich. M. in. także przez zajmowanie łóżek szpitalnych, których brakuje dla ludzi chorych. Uważam, że wydawanie prawa jazdy (szczególnie osobom w młodym wieku) nie powinno odbywać się mechanicznie: odpowiedział na ileś pytań, przejechał na egzaminie ileś zakrętów i jest kierowcą. Czy wraz z obowiązkowymi przeglądami samochodów nie powinno wprowadzić się również obowiązkowych egzaminów z zachowania się na jezdni? Także w zakresie stosunku do pieszych, prawidłowego parkowania na chodnikach. Od tego, kto za kierownicą, zależy bezpieczeństwo nie tylko pasażerów, ale również innych użytkowników dróg, w tym ludzi pieszych. (1347)

JADWIGA KOŚCIELNIAK
Poznań

JAK TO MOŻLIWE?

W związku z informacją o zarejestrowaniu kilku milionów kartek na mięso więcej niż jest ludności w Polsce, chciałbym się dowiedzieć, jak to jest możliwe, żeby nie można było znaleźć rozwiązania w tej plądze złodziejstwa. Czyżby ludzie, opracowujący system wydawania kartek, byli aż tak naiwni, a może sami z tej dogodności korzystali? Znalazłem pewne rozwiązanie, które nie zajęłoby wcale zbyt dużo czasu przy wydawaniu tychże kartek. Można było wprowadzić jakąś adnotację w dowodzie osobistym (na ostatniej stronie) — mógłby to być nawet zwykły numer gdyż można by ponumerować zakłady pracy w danych dzielnicach, a także inne instytucje zajmujące się wydaniem kartek i wtedy nie byłoby możliwości ponownego pobrania kartki. A mogłoby czynić przede wszystkim ci, którzy są zatrudnieni w dwóch zakładach pracy. Prze-

szek kilka milionów kartek, to jest olbrzymia ilość mięsa więcej; ludzie ci okradają społeczeństwo. (1328)

JERZY M.
Poznań

CO PZU NA TO?

18 września 1980 r. zgłosiłem w PZU w Poznaniu o dokonaniu włamania do mojej piwnicy. Protokół został spisany, przedmioty skradzione wymienione, wycenione itd. Poprzedniego dnia tj. 17 września 80 r. kradzież tę zgłosiłem w Poście runku MO na ul. Zagórze w Poznaniu. Po oględzinach włamania spisano również protokół. Nadmieniam, że włamało się nie tylko do mojej piwnicy, bo chyba do 5—6 na jednej stronie bloku. Powiadomiono mnie przy spisaniu protokołu, że ok. 3 miesiące trwa załatwianie sprawy. Mimo kilkakrotnych monitów telefonicznych i osobistych dowiaduję się, że nic im (tzn. w PZU) jeszcze nie wiadomo o wyniku sprawy. Ostatnio rozmawiałem 15.4. br. i również niczego się nie mogłem dowiedzieć. Porozumienie o ubezpieczeniu mieszkania zawierałem z PZU, a nie z milicją, i mnie się wydaje, że właśnie PZU powinno chodzić koło sprawy, aby swego klienta powiadomić o jej wynikach. Wartość skradzionych przedmiotów przekracza 10 000 zł z czego otrzymam prawdopodobnie 5000 zł, bo takie są warunki wypłacania, o których nie wiedziałem przy spisywaniu umowy ubezpieczeniowej. (1277)

M. SZCZECHEŃSKI
Poznań

NIE SPODOBAŁO SIĘ

Pragnę zabrać głos w sprawie poznańskiego recitalu Ireny Jarockiej i wydrukowanej po nim recenzji. Dotychczas każda wizyta w Auli Uniwersyteckiej była dla mnie dużym wydarzeniem i uroczystością. Wczoraj mój pogląd uległ rażącej zmianie. Koncert, w którym uczestniczyłam, był beznadziejny, a lubiana zresztą dotąd gwiazda wieczoru odstawiła (nie wiem czy kolejną, czy pierwszą w swoim życiu) chałturę. Nagłośniecie na koncercie przestało możliwe dzięki odbioru nawet najbardziej odpornych na decybele młodych ludzi. Żaduję sobie sprawę, że moja ocena jest subiektywna, ale wychodzące w trakcie koncertu osoby potwierdziły, w ten sposób, że nie jest odosobniona. Tym bardziej dziwię się redaktorowi, podpisującemu się (bran), że jego recenzja po wczorajszym koncercie jest przepełniona do tego stopnia zachwytem. (1319)

HALINA STEGMANN
Poznań

NA DWORCU PKS

3 maja znalazłam się na poznańskim dworcu autobusowym. Estetyka pozostawia w tym przybytku wiele do życzenia. I tak: urządzenie „System - Hotel” zdezastowane, kolorowe niegdyś plansze obrosły brudem, przechwalnia ba gazu zastonięta przybrudnawym kocem, drzwi z metalu i szkła zamknięte na dużą kłódkę, kiosk „Ruchu” był nieczynny, więc niechętnie zastonięty itp. Najbardziej zdumiała mnie jedna tabliczka na jednym z drzwi (usytuowanych przy rozkładzie jazdy) o następującej treści „Wyjście awaryjne. Klucz u kierownika stacji” (!)

Również organizacja pracy pozostawia wiele do życzenia. Ludzie, którzy w PRL nie dorobili się jeszcze własnego samochodu, nie mają lekkiego życia. Wystarczy popatrzeć na olbrzymie kolejki do kas biletowych, a szczególnie do tej, gdzie sprzedaje się bilety na autobusy pospieszne. Nie pomagają prośby o uruchomienie w chwilach szczytu, czyli na pół godziny przed odjazdem autobusu, dodatkowego okienka. Ludzie liczą minuty, sekundę do odjazdu autobusu, a tuż obok inni sprzedawcy biletów siedzą beczynnie. (1380)

FAUSTYNA J.
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania i respondentów. Adres: Głos Wielkopolski, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

TELEGRAM!

JUŻ WKRÓTCE DO POZNANIA, PO DŁUGIEJ PRZERWIE ZAWITA
CYRK „WIELKI”
z nowym międzynarodowym programem,
z udziałem czołowych artystów areny.

W PROGRAMIE:

tresury dzikich zwierząt, dużo humoru i wiele innych atrakcji z dziedziny sztuki cyrkowej.

PREMIERA: dnia 15 maja 1981 roku o godzinie 18.

CYRK ZLOKALIZOWANY ZOSTAŁ

przy ulicy Mostowej (stare koryto Warty).

CODZIENNIE PRZEDSTAWIENIA

o godzinie 18; w soboty, niedziele i święta o godzinie 14 i 18.

PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW PROWADZI:

„GROMADA” i kasy cyrku od godziny 10. Telefon Cyrku nr 530-30.

1284-K1

MEDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE

Wydział Pielęgniarstwa Ogólnego
w Śremie, ul. Świerczewskiego 2, tel. 43-08

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA KANDYDATEK na rok szkolny 1981/82

O przyjęcie ubiegać się mogą osoby posiadające świadectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia Liceum Ogólnokształcącego.

Studium zapewnia — internat i stypendium. 1013-K2

UWAGA — absolwenci szkół podstawowych!

POZNAŃSKIE ZAKŁADY SPRZĘTU ORTOPEDYCZNEGO

w Poznaniu, ulica Przemysłowa 15/17

PRZYJMUJĄ CHŁOPCÓW i DZIEWCZĘTA w naukę zawodu:

- MECHANIKA ORTOPEDYCZNEGO.
- BANDAŻYSTY ORTOPEDYCZNEGO.
- OBUWNIKA ORTOPEDYCZNEGO.
- STOLARZA.

Nauka zawodu — trwa 3 lata.

OKRES NAUKI

wlicza się do stażu pracy w naszym przedsiębiorstwie.

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST

ukończenie szkoły podstawowej.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

DZIAŁ SŁUŻBY PRACOWNICZEJ — pokój 116,

w godzinach od 7 do 15, telefon 33-14-01 wewn. 66.

753-K1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „METALOWIEC”

w Poznaniu, ul. Bułgarska 39a

ZATRUDNI PILNIE:

PRACOWNIKÓW — INWALIDÓW w pełnym wymiarze godzin

na następujących stanowiskach:

- MASZYNISTKĘ poza halą maszyn
- TOKARZY
- KRAJACZY na prasach
- ŚLUSARZY remontowych
- SPAWACZY autogenicznych
- PRACOWNIKÓW rozdzielni
- PRACOWNIKÓW transportu wewnętrznego
- MURARZA
- WYDAWCĘ narzędzi
- WYCHOWAWCĘ w Bursie Szkolnicza Zawodowego

ORAZ

- POMOCE KUCHENNE w Ośrodku Rehabilitacyjno-Wypoczynkowym w Zajączkowie, gmina Pniewy.

INFORMACJI UDZIELA:

SEKCJA SŁUŻB PRACOWNICZYCH

w godzinach od 10 do 15, telefon 67-60-31 wewn. 25.

1019-K1

ZMIANA TERMINÓW LOSOWAŃ!

ZMIANA TERMINÓW LOSOWAŃ!

WGL „KOZIOŁKI” — informuje, że
LOSOWANIA GIER LICZBOWYCH
„KOZIOŁKI” i „3 × 10”
odbywać się będą
co tydzień — w każdą środę.

Po raz pierwszy losowanie w nowym terminie odbędzie się dnia — 20 maja br. (środa) w zamian za losowanie w dniu 17 maja br. (niedziela).

1342-K1



PRACOWNICY POSZUKIWANI
ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ w Grodzisku Wlkp., ul. Pogodna 1 — zatrudni:
 — **LEKARZA GINEKOLOGA** z II^o specjalizacji, względnie w trakcie specjalizacji II^o, najchętniej małżeństwo lekarskie.
 Zapewniamy mieszkanie 3-pokojowe w nowym budownictwie. 1483-K2

KOMUNIKAT
 W związku z rozpoczynającym się wiosennym niedoborem wody w m. Poznaniu, wynikającym m. in. ze wzrostu zużycia wody przez ludność miasta — Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu przypomina wszystkim odbiorcom, że nadal obowiązują ustalenia zawarte w zarządzeniu Nr 2/80 Prezydenta miasta Poznania z dnia 1 lutego 1980 r. w sprawie racjonalnej gospodarki wodą w mieście Poznaniu.
 Zgodnie z tymi ustaleniami, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu — utrzymywać będzie **DWA SZCZYTY CIŚNIENIA** w sieci wodociągowej w ciągu doby,
 a mianowicie:
 — **W DNI ROBOCZE** — od godz. 5.30 — 8.00 oraz 18.00 — 21.00.
 — **W NIEDZIELE, ŚWIĘTA I DNI WOLNE OD PRACY** — od godz. 8.00 — 9.30 oraz 18.00 — 20.00.
 W pozostałych okresach nie gwarantuje się dopływu odpowiedniej ilości wody dla poszczególnych dzielnic i obiektów.
 W interesie zatem zakładów pracy posiadających własne ujęcia wody leży utrzymanie tych ujęć w stałej sprawności technicznej i pełne wykorzystanie ich wydajności.
 Za zaistniałą sytuację, Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu przeprasza swoich odbiorców wody. 1268-K1

Praca
 Przyjmę malarzy. Zgłoszenia kierować, tel. 445-82 po godz. 16. 23959g
 Przyjmę instalatora - spawacza oraz instalatorów. Szymańskiego 7 (warsztat) 23675g
 Potrzebna pomoc do prowadzenia domu, 2 osoby dorosłe i dziecko. Możliwość zamieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 24117g.
 Poszukuję pani do dziecka. Poznań, Swoboda 17, tel. 457-35. 23647g

Osoba zafana do pomocy w pracach domowych dwa lub trzy razy w tygodniu potrzebna. Zgłoszenia, Wolsztyńska 23, godz. 15-17. 34060g

Kupno
 Kupię segmenty Kowalskich. Tel. 205-227. 23944g

Sprzedż
 Basset hound szczeniata sprzedam. Ewaryst Kubiak Koziegłowy, ul. Kwistowa 18, 61-010 Poznań. 23730g
 Futro karakulowe nowe. Niemcewicz 8. 23317g

Sprzedam dłużycę, 2 przy czepej skrzyniowej oraz wciagarke, Ryszard Stańko, Młedzychód, 17 Styczeń 8. 423p

Samochody
 Sprzedam Starę 29. Nowa Sól ul. Broniewskiego 9 tel. 35-93. 424p
 Fiat 125p combi 1974 sprzedam. Ul. Nowina 15. 21653g

Sprzedam Tarpana 223F z silnikiem Fiat — grudy 80. Tel. 623-37. 23798g
 Forda Taunusa (1973) sprzedam. Szczecin, tel. 397-59. 1461-K2

Nieruchomości
 Duży letniak — jezioro — las, 80 km od Poznania, 20% do wykończenia, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23957g
 Sprzedam dom jednorodzinny z wygodami nad jeziorem. 77-170 Pakość, ul. Jankowska 14. 407p

Zuka A-03 sprzedam lub zamienię na osobowy. Po znań, ul. Chociszewskiego 21. 23782g

Sprzedam Starę 28. Kolin, tel. 315-71. 432p
 Mercedes 230 — sprzedam. Przebieg silnika 70.000 km. Wilkanowo 28, k/Zielonej Góry, kierunek Zary. 1425-K2

Lokale
 Zamienię M-4 w Gnieźnie na Poznań — nowe budownictwo na równorzędne lub większe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 17459g

Kalisz M-3 spółdzielcze, 2-pokojowe, 40 m² z telefonem zamienię na podobne lub większe w Poznaniu lub Trójmieście. Wiadomość: tel. grzeckoński 650-57 po godz. 18 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 23834g

Dam pokój bezpłatnie samotnej pani za opiekę 2 1/2 godziny codziennie przy zdrowej inwalidce. Dzwlewińska 25, tel. 673-645 23892g

Małżeństwu bezdzietnemu wynajmę pokój. Promienista 166 B m. 7. 23464g
 Mieszkanie własnościowe M-2, 1 ptr. w Wągrowcu zamienię na równorzędne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23785g

Sprzedam wille dwurodzinną przy granicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22650g

Sprzedam działkę rolniczą 0,42 ha we Wrześni 18 lutego, godz. 14, ul. 23 Lutego. Zgłoszenia, tel. 559-78. 23952g

Kupię ziemię lub gospodarstwo, wielkość obojętne. Błońsk, 62-800 Kalisz, ul. Częstochowska 23 m. 18509g

Sprzedam dom jednorodzinny w Wolsztynie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30589g

Działkę budowlaną 2600 m², rozpoczęta budowa, dwie folie (e.o.) możliwość kontynuowania hodowli plecaków sprzedam. Pelikan k. Kościana, Dzierżyńskiego 6A. 15988g

Sprzedam gospodarstwo rolno-ogrodnicze: 2 szklarnie, łącznik tunel foliowy z e.o., bieżącą produkcją pomidorów i goz dzików + zabudowania goz spodarce i mieszkalne z dużym ogrodem oraz 2 ha ziemi. Leszno, telefon 46-15 16941g

Sprzedam połowę domu z budynkiem gospodarczym. Ostrów, 1 Maja 15. 18477g

Sprzedam budynek mieszkalny i gospodarczy — wolne, działka 900 m² Chmielinko 100, 64-310 Lwówek. Właściciel: Eleonora Kaczmarek, 64-000 Kościan, pl. Sojuszu 23. 427p

Sprzedam domek wyłączoney w Sremie, względnie zamienię na mieszkanie własnościowe M-2 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23457g

Spiesznie kupię domek jednorodzinny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 21971g

Poszukuję świadków wypadku uderzenia tramwaju „4” w taksówkę, dnia 18 lutego, godz. 14, ul. 23 Lutego. Zgłoszenia, tel. 559-78. 23952g

Wypożyczalnia sukien, welonów, nakryć do chrztu Poznańska 44, Swoboda 17. 17779g

Zarząd
TRANSPORTOWO SPEDYCYJNEJ
SPÓŁDZIELNI PRACY
„TRANSPOL” w Poznaniu

OGŁASZA KONKURS
 na stanowisko:
ZASTĘPCY PREZESA
D/S EKSPLOATACJI, POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
I PRAC PRZEŁADUNKOWYCH.

Kandydat ubiegający się o w/w stanowisko winien spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe specjalistyczne,
- 10 lat praktyki, w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym.

Szczegółowe oferty wraz z dokumentami oraz opiniami z ostatnich 5 lat pracy prosimy nadsyłać do dnia 26 maja 1981 r. pod adresem: Transportowo - Spedycyjna Spółdzielnia Pracy „TRANSPOL”, ul. Dąbrowskiego 89, 60-574 Poznań.

Informacje dotyczące warunków pracy i płacy można uzyskać codziennie w godzinach od 8 do 9 pod numerem telefonu 430-51.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do dnia — 5 czerwca 1981 roku.

Różne
 Poszukuję świadków wypadku uderzenia tramwaju „4” w taksówkę, dnia 18 lutego, godz. 14, ul. 23 Lutego. Zgłoszenia, tel. 559-78. 23952g

Fotografie paszportowe, legitymacyjne oraz prace amatorskie wykonuje ekspresowo. Botaniczna 6, B. Nowak. 20042g

Transport: żwir, torf z zakupem. Frankiewicz, tel. 715-31. 19912g

Plaszczki, kurtki skórzane farbuję, zamszowe od nawian i kozuchy Szysz kowskiego 6 godz. 12-14. Olga Rewakowicz, Zakręt 5 — parter. 22934g

Cyklinowanie — lakierowanie parkietów. Kantak, tel. 647-95. 21852g

Telewizory naprawiam. tel. 555-38 godz. 10-12, Ko pański. 22921g

Układanie parkietów, mozaiki, bezpyłowe cyklinowanie. Januszewski, tel. 657-03. 17784g

Atrakcyjne oferty kupna — sprzedaży samochodów poleca „Pro Omnia” 32-400 Sztum, skrytka pocztowa 47. Zgłoszenia również Poznań, tel. 220-938 (czternasta — osiemnasta). 23276g

Udzielowca do gastronomii przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 24075g.

Układanie mozaiki parkietowej, cyklinowanie, lakierowanie. Tel. 623-67 Mioniuk. 23943g

Poszukuję świadków wypadku drogowego dnia 23. II. 81 godz. 5.40 (postrącenie rowerzysty) przy Grunwaldzkiej (lecznica zwierząt) Teresa Kubów, tel. 581-61 wewn. 43. 20933g

Dnia 7 maja 1981 roku zmarła nagle w wieku 70 lat
HELENA SZARY
 z domu Walaszyk
 Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.
 W głębokim smutku pograżony
 mąż z rodziną
 Prosimy o nieskładanie kondolencji.
 Poznań, Kolejowa 39 m. 1. 24198g

Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 5 maja 1981 roku zasnęł w Bogu, po długich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, tatusia, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 71, śp.

ZDZISŁAW LEWICKI
 Pogrzeb odbędzie się we wtorek 12 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.
 W wielkim smutku pograżony
 żona z rodziną
 Dom żałoby: ul. Husarska 15 m. 1. 23823g

Dnia 7 maja 1981 roku zakończyła swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa siostra, szwagierka ciocia

HELENA SZARY
 z domu Walaszyk
 Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godzinie 12 na cmentarzu górczyńskim.
 W smutku pograżona
 RODZINA
 24171g

Wszystkich, którzy okazali nam serce, pomoc i życzliwość w wieloletniej próbie ratowania życia, nam najdroższego męża, tatusia, brata, teścia i dziadziusia

MIECZYSLAWA WEJMANA
 oraz Przewielebnemu Duchowieństwu, Wielebnym Matkom Sacre Coeur, Ojcom Jezuitom, Krewnym, Przyjaciołom a także wszystkim życzliwym uczestniczącym w ostatnim pożegnaniu serdecznie dziękujemy.
 RODZINA
 23840g

Przewielebnemu Duchowieństwu, a w szczególności księdzu infułatowi Kawskiemu, księdzu prałatowi Bielerzewskiemu, księdzu kanonikowi Bogackiemu, księdzu proboszczowi Thimmiow, siostrze prowincjalnej i zakonnicom Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety, Wychowankom Towarzystwa Tomasza Zana, Przedstawicielom Poznańskiego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Technicznymi ELMET, Delegacji Instytutu Technologii Drewna w Poznaniu, Delegacji Kombnatu Geologicznego — Zachód w Poznaniu, Przyjaciołom, Kolegom Współlokatorom i Wszystkim, którzy okazali nam pomoc i współczucie w bolesnych dla nas chwilach oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu śp.

JANA KACZMARKA
 SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
 s k ł a d a
 córka z rodziną
 23859g

† Dnia 7 maja 1981 roku zasnęła w Bogu, w wieku 88 lat, nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.
PELAGIA KRAJEWSKA
 z domu Golka
 Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
 Pograżeni w smutku
 córka, syn, synowa, wnuki i prawnuczka
 Poznań, Grunwaldzka 44 m. 5. 24168g

† Dnia 7 maja 1981 roku zmarła nasza kochana siostra, ciociuśka
ANASTAZJA BOBER
 Pogrzeb odbył się na cmentarzu michorzewskim.
 W smutku pograżona
 RODZINA
 Trzcianka. 24137g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 maja 1981 roku zmarł po ciężkiej chorobie przeżywszy lat 58, nasz najukochańszy mąż, syn, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek
JAN ŁUCZAK
 Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godzinie 9.45 na cmentarzu junikowskim.
 Żona z rodziną
 Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 9
 Poznań, ul. Owsiana 20 m. 5. 24107g

W dniu 5 maja 1981 roku zmarł nasz zasłużony były długoletni pracownik oraz aktywny działacz związkowy
ZDZISŁAW LEWICKI
 odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
 Pogrzeb odbędzie się we wtorek 12 maja o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.
 Dyrekcja, współpracownicy, SKP, Rada Zakładowa, POP, Koło Emerytów P.P. „Dom Książki” w Poznaniu.
 797-K3

† Dnia 7 maja 1981 roku zmarła po krótkich cierpieniach nasza kochana siostra, ciocia i kuzynka, śp.
KAZIMIERA RACZYK
 Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.
 Strapiona
 rodzina i przyjaciele
 Ul. Inżynierska 1. 811-U3

† Dnia 7 maja 1981 roku zmarła po ciężkiej chorobie, nasza droga matka, babcia, teściowa, siostra, bratowa, stryjanka i ciocia, śp.
ANIELA PRZYŁUSKA
 pielęgniarka
 Msza św. żałobna i pogrzeb odbęda się w poniedziałek, 11 bm. o godz. 17 na cmentarzu parafialnym w Puszczykowie,
 o czym zawiadamiają
 córki i rodzina
 Prosimy o nieskładanie kondolencji.
 Luboń, ul. Żabikowska, dawniej Puszczykowo, ul. Cienista. 24195g

† Dnia 6 maja 1981 roku, zmarła w wieku 75 lat opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza żona, mamusia, teściowa, babcia i prababcia
ROZALIA PANKOWSKA
 Pogrzeb odbędzie się we wtorek 12 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim,
 o czym zawiadamia pograżony w smutku
 mąż z rodziną
 Poznań, ul. Nowowiejskiego 9 m. 21. 23984g

† Dnia 6 maja 1981 roku zmarła moja ukochana żona, najdroższa mamusia, babcia i teściowa, przeżywszy lat 79, śp.
CECYLIA BARANOWSKA
 z domu Dembska
 Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.
 W smutku pograżeni
 mąż, córka, zięć i wnuk
 Ul. Biedrzyckiego 14 m. 2. 24150g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 maja 1981 roku, zakończyła swój pracowity żywot, pełna dobroci i poświęcenia nasza najdroższa matka, babcia i prababcia, śp.
ANTONINA SOBZAK
 Pogrzeb odbędzie się we wtorek 12 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
 W smutku pograżona
 RODZINA
 Poznań, Łukaszewicza 15 m. 9. 24022g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 maja 1981 roku po długich cierpieniach, odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., kochana mama, teściowa i babcia przeżywszy lat 69, śp.
ZOFIA KOPYDŁOWSKA
 z domu Teclaw
 Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie we wtorek, 12 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym św. Marii w Smochowicach, po czym pogrzeb o godz. 15 na cmentarzu w Krzyżownikach.
 W smutku pograżona
 córka z mężem, dziećmi i rodziną
 Poznań, ul. Słupska 20a

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 maja 1981 roku zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana i nigdy niezapomniana siostra, szwagierka i ciocia, śp.
WIKTORIA PAWŁOWSKA
 Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Spławiu.
 W smutku pograżona
 RODZINA
 Poznań, ul. Majakowskiego 309. 24191g

† Dnia 7 maja 1981 roku, odeszła od nas po ciężkich cierpieniach nasza ukochana żona, mama, teściowa babcia i prababcia, śp.
WIKTORIA WOLENDER
 z domu Jeska
 Pogrzeb odbędzie się we wtorek 12 bm. o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.
 W smutku pograżony
 mąż z rodziną
 Gwardia Ludowej 25A, m. 8. 24058g

† Dnia 9 maja 1981 roku zmarła przeżywszy lat 50, nasza najdroższa mama, córka, siostra, teściowa i babunia, śp.
DANUTA SMÓL
 Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.
 W smutku pograżona
 RODZINA
 Poznań, Strusia 6.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 maja 1981 roku odeszła od nas na zawsze, po długiej chorobie, pełna dobroci i poświęcenia, nasza najdroższa mama, teściowa i babunia, przeżywszy lat 73, śp.
MARIA JOANNA KNIAT
 Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godzinie 13 na cmentarzu w Miłostowie.
 W smutku pograżona
 RODZINA
 Prosimy o nieskładanie kondolencji.
 Ul. Dzierżyńskiego 251 domek 41. 24190g

† Dnia 9 maja 1981 roku zmarła przeżywszy lat 50, nasza najdroższa mama, córka, siostra, teściowa i babunia, śp.
DANUTA SMÓL
 Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.
 W smutku pograżona
 RODZINA
 Poznań, Strusia 6.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 maja 1981 roku zmarł nagle, mój najdroższy mąż i najukochańszy ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 51, śp.
WŁADYSŁAW STACHOWIAK
 Msza św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek, 12 bm. o godz. 11.30 w kaplicy na Zegrzu. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 13 na Miłostowie.
 W smutku pograżona
 żona z córką i rodziną
 Os. Powstań Narodowych 19 m. 7. 24088g

† Dnia 9 maja 1981 roku zmarła przeżywszy lat 50, nasza najdroższa mama, córka, siostra, teściowa i babunia, śp.
DANUTA SMÓL
 Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.
 W smutku pograżona
 RODZINA
 Poznań, Strusia 6.

† Dnia 9 maja 1981 roku zmarła przeżywszy lat 50, nasza najdroższa mama, córka, siostra, teściowa i babunia, śp.
DANUTA SMÓL
 Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.
 W smutku pograżona
 RODZINA
 Poznań, Strusia 6.

† Dnia 9 maja 1981 roku zmarła przeżywszy lat 50, nasza najdroższa mama, córka, siostra, teściowa i babunia, śp.
DANUTA SMÓL
 Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.
 W smutku pograżona
 RODZINA
 Poznań, Strusia 6.

† Dnia 9 maja 1981 roku zmarła przeżywszy lat 50, nasza najdroższa mama, córka, siostra, teściowa i babunia, śp.
DANUTA SMÓL
 Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.
 W smutku pograżona
 RODZINA
 Poznań, Strusia 6.

† Dnia 8 maja 1981 roku zmarł nagle, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 68, w 44 roku kapłaństwa, śp.
ks. TADEUSZ SORYS
 Wprowadzenie zwłok do kościoła Podwyższenia św. Krzyża przy ul. Szamarzewskiego, dnia 13 bm. o godz. 12. Pogrzeb odbędzie się o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.
 W smutku pograżona
 rodzina Beszterdów
 Autobus zostanie podstawiony na ul. Szamarzewskiego (przy kościele)
 Ul. Arciszewskiego.

† Dnia 9 maja 1981 roku zmarł przeżywszy lat 59 lat, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.
STANISŁAW FABIS
 Pogrzeb odbędzie się dnia 13 maja 1981 r. o godzinie 8.15 na cmentarzu na Junikowie.
 W smutku pograżona
 żona z dziećmi i rodziną
 750-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że odeszł od nas na zawsze, ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.
JÓZEF CONRAD
 Pogrzeb odbędzie się dnia 12 maja 1981 r. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.
 W smutku pograżona
 żona z rodziną
 750-U3

† Dnia 7 maja 1981 roku, odeszła od nas po ciężkich cierpieniach nasza ukochana żona, mama, teściowa babcia i prababcia, śp.
WIKTORIA WOLENDER
 z domu Jeska
 Pogrzeb odbędzie się we wtorek 12 bm. o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.
 W smutku pograżony
 mąż z rodziną
 Gwardia Ludowej 25A, m. 8. 24058g

† Dnia 9 maja 1981 roku zmarła przeżywszy lat 50, nasza najdroższa mama, córka, siostra, teściowa i babunia, śp.
DANUTA SMÓL
 Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.
 W smutku pograżona
 RODZINA
 Poznań, Strusia 6.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 maja 1981 roku odeszła od nas na zawsze, po długiej chorobie, pełna dobroci i poświęcenia, nasza najdroższa mama, teściowa i babunia, przeżywszy lat 73, śp.
MARIA JOANNA KNIAT
 Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godzinie 13 na cmentarzu w Miłostowie.
 W smutku pograżona
 RODZINA
 Prosimy o nieskładanie kondolencji.
 Ul. Dzierżyńskiego 251 domek 41. 24190g

† Dnia 9 maja 1981 roku zmarła przeżywszy lat 50, nasza najdroższa mama, córka, siostra, teściowa i babunia, śp.
DANUTA SMÓL
 Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.
 W smutku pograżona
 RODZINA
 Poznań, Strusia 6.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 maja 1981 roku zmarł nagle, mój najdroższy mąż i najukochańszy ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 51, śp.
WŁADYSŁAW STACHOWIAK
 Msza św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek, 12 bm. o godz. 11.30 w kaplicy na Zegrzu. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 13 na Miłostowie.
 W smutku pograżona
 żona z córką i rodziną
 Os. Powstań Narodowych 19 m. 7. 24088g

† Dnia 9 maja 1981 roku zmarła przeżywszy lat 50, nasza najdroższa mama, córka, siostra, teściowa i babunia, śp.
DANUTA SMÓL
 Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.
 W smutku pograżona
 RODZINA
 Poznań, Strusia 6.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 maja 1981 roku zmarł nagle, mój najdroższy mąż i najukochańszy ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 51, śp.
WŁADYSŁAW STACHOWIAK
 Msza św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek, 12 bm. o godz. 11.30 w kaplicy na Zegrzu. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 13 na Miłostowie.
 W smutku pograżona
 żona z córką i rodziną
 Os. Powstań Narodowych 19 m. 7. 24088g

† Dnia 9 maja 1981 roku zmarła przeżywszy lat 50, nasza najdroższa mama, córka, siostra, teściowa i babunia, śp.
DANUTA SMÓL
 Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.
 W smutku pograżona
 RODZINA
 Poznań, Strusia 6.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 maja 1981 roku zmarł nagle, mój najdroższy mąż i najukochańszy ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 51, śp.
WŁADYSŁAW STACHOWIAK
 Msza św. żałobna odprawiona zostanie we



Porażka Lecha

Wczoraj w Miłcu tamtejsza Stal pokonała w meczu o mistrzostwo I ligi Lecha Poznań 1:0. Bramkę w 72 minucie zdobył Kazimierz Buda.

Mecz miał przebieg mało ciekawy, dopiero ostatnie 30 minut przyniosło pewne ożywienie w grze. W pierwszej połowie lechici z rzadka gościli na połowie mielczan i bramkarz gospodarzy niemal wcale nie był zatrudniany. Również Mowlak w tej części meczu nie miał wielu okazji do interwencji.

W 68 minucie Chojnacki po piątym strzale, z którego omal nie padła bramka. Od tego momentu stalowcy ruszyli do zdecydowanego ataku uwiecznionego bramką, strzeloną przez Budę z bliskiej odległości. W 84 min doskonałą okazję do wyrównania stanu meczu miał Pawlak, lecz jego strzał trafił w poprzeczkę. Szewczyk, Oblewski i Chojnacki należeli do najlepszych w poznańskim ze spole. (o-leg)

W 68 minucie Chojnacki po piątym strzale, z którego omal nie padła bramka. Od tego momentu stalowcy ruszyli do zdecydowanego ataku uwiecznionego bramką, strzeloną przez Budę z bliskiej odległości. W 84 min doskonałą okazję do wyrównania stanu meczu miał Pawlak, lecz jego strzał trafił w poprzeczkę. Szewczyk, Oblewski i Chojnacki należeli do najlepszych w poznańskim ze spole. (o-leg)

W kartingach startują też dziewczęta

Na torze „Poznań” odbyły się wczoraj okręgowe eliminacje do mistrzostw Polski w kartingach. Najszybciej jeździł zawodnik Zespołu Szkół Zawodowych Automobilklubu Wielkopolskiego, tak w klasie popularnej jak i szkolno-młodzieżowej. Ewementem na torach kartingowych stała się 15-letnia Katarzyna Martyniec, która jako jedyna w Polsce uprawia tę dyscyplinę sportową. Pierwsze starty pokazały, że nie ustępuje ona wiele chłopcom zajmując w klasie szkolno-młodzieżowej 9 miejsce.

A oto wyniki: klasa popularna — 1. M. Szymkowiak, 2. G. Nowaczewski (obaj ZSS AW Poznań), 3. Z. Mokras (Izolacja Piła); klasa szkolno-młodzieżowa — 1. M. Marciniak, 2. P. Marciniak (obaj ZSS AW), 3. J. Marcinkowski (AW Tarpian). (leg)

XXXIV Wyścig Pokoju

Dokończenie ze str. 1

kolarzy w takich miejscach, jak punkt odżywczy wzmagają się, gdyż jak uczy doświadczenie właśnie tam często inicjowane są ucieczki. Polacy (wśród których brak przecież debiutantów) zachowali się jak nowicjusze, pozwalając na ucieczkę grupy, w której nie było ich przedstawiciela.

Trzeci etap z Magdeburga do Erfurtu był najdłuższy w tegorocznym Wyścigu Pokoju. Jego bohaterami, podobnie jak poprzedniego, byli kolarze ZSRR. Ale tym razem w ucieczce zakończony pełnym powodzeniem znalazł się Polak — J. Jankiewicz, obok 4 kolarzy radzieckich. Uciekinierzy na mecie mieli ponad 9 minut przewagi nad zasadniczym pelotonem, w którym było 4 Polaków. Szóstą z ekipy polskiej — J. Pożak osłabił na trasie i przyjechał kilkanaście minut za pelotonem. Wygrał I. Miszczenko (ZSRR).

Tak więc początek XXXIV Wyścigu Pokoju przebiega zgodnie z oczekiwaniami pod dyktando kolarzy Związku Radzieckiego. Próbuje dotrzeć do mety im kroku zawodnicy NRD. Polacy spisuują się raczej słabo, a na metach etapów sprawiają wrażenie bardzo zmęczonych. Nie świadczy to korzystnie o stanie ich przy gotowaniu do wyścigu. Mimo że to dopiero początek z niepokojem oczekujemy dalszych etapów, licząc się z ko-

Wczoraj w Tampere (Finlandia) zakończył się bokserkie mistrzostwo Europy. Do walk półfinałowych, które odbyły się w piątek zakwalifikowało się trzech zawodników polskich. W półfinałach K. Kosedowski w wadze piórkowej pokonał 4:1 Węgra R. Goencsi, natomiast pozostali dwaj nasi bokserzy przegrali swoje pojedynki. Najpierw B. Maczuga (waga musza) przegrał 5:0 z mistrzem olimpijskim Bułgarem P. Lesowem, w wadze średniej Z. Gosiewski po słabym pojedynku pokonany został 0:5 przez zawodnika radzieckiego J. Torbeka.

Ogromny sukces odnieśli w tych mistrzostwach bokserzy ZSRR, którzy do walki o złote medale wprowadzili aż 9 bokserów, zdobywając ostatecznie 8 złotych medali.

Walczący w finale mistrzostw jedyny reprezentant Polski K. Kosedowski spotkał się w decydującym pojedynku z doświadczonym bokserem z NRD R. Nowakowskim. Pojedynek ten zakończył się przegraną naszego zawodnika 1:4. Werdykt ten jednak nie w pełni odzwierciedla przebiegu wydarzeń na ringu. Atakującego

rywała Polak skutecznie stopował precyzyjnymi lewymi prostymi i prawymi sierpowymi, umiejętnie schodząc z linii ciosów. Podobny przebieg miał początek drugiej rundy. Niestety chwila nieuwagi naszego boksera wystarczyła by Nowakowski zadał bardzo silny cios, po którym pod Polakiem ugięły się nogi. Kosedowski mocno odczuł to uderzenie, zwolnił tempo akcji ale dzielnie do trwał do końca starcia. Wydawało się, że w trzecim starciu Nowakowski uzyska nad naszym zawodnikiem znaczną przewagę. Tak się jednak nie stało. Kosedowski doszedł do siebie po knockdownie i nawet przejął inicjatywę. Polak był w tym starciu pięściarzem znacznie lepszym od rywali jednak ostateczne zwycięstwo się dzieliło przyznali pięściarzowi z NRD.

A oto zdobywcy medali:
Waga piórkowa: Mustafow (Bułgaria) — Gellich (NRD) — 5:0. Medale brązowe zdobyli: Hawkins (Irlandia) i Sabirow (ZSRR).
Musza: Lesow (Bułgaria) — Titoliu (Rumunia) — 5:0. Medale brązowe zdobyli: Eskelinen (Finlandia) i Maczuga (Polska).
Kogucia: Miroszniczenko (ZSRR)

Ciekawe imprezy lekkoatletyczne na Gołęczynie

Ponad 350 zawodniczek i zawodników oraz kilkusobowa ekipa z CSRS uczestniczyły w ogólnopolskim mityngu lekkoatletycznym na Gołęczynie, którego organizatorem był poznański AZS. Rewelacyjnych wyników nie uzyskano. Wiał przeciwny wiatr. Skorzyści z tego na tym jedynie zawodnicy specjalizujący się w konkurencjach technicznych. Aż siedmiu zawodników pokonało w skoku w dal odległość 7,50 m (sprzyjająca wiatr). Zwyciężył Z. Sobora (Olimpia Poznań) — 7,89 m przed W. Gołanko (AZS Bielska Podlaska) — 7,80 i W. Kędziórą (AZS Poznań) — 7,65 m.

Z innych wyników na wyróżnienie zasługują: 400 m ppł. 1. — M. Baranowski (Zryw Zielona Góra), oszczep 1. — J. Haminovsky (Dukla Bańska Bystrzyca) — 74,22m., wzwyż 1. — V. Horak (Dukla) — 210 cm.

Natomiast w niedzielę na gołęcinie stadionie odbył się czwórmećz młodszych juniorów (roczniki spartakiadowe) w którym zmierzli się lekkoatleci Poznania, Gdańska, Bydgoszczy i Torunia. Po niezwykle zaciętej walce pierwsze miejsce zajął Poznań — 288 pkt. przed Gdańskiem — 287 pkt., Bydgoszczą — 199 pkt i Toruniem — 148 pkt. (jz)

W. Fibak przegrał w półfinale WCT

(PAP) Wojciech Fibak przegrał w półfinale międzynarodowego tenisowego turnieju zwycięzców WCT w Forest Hills z Carlosem Kirmayrem (Brazylia) 2:6, 4:6.

M. Szlapka drugi w Amsterdamie

(PAP) W Amsterdamie zakończyły się międzynarodowe zawody w WKKW. Pierwsze miejsce zajął reprezentant gospodarzy — Eddie Stibbe na koniu „Autumn Haze” — 37,50 pkt. wyprzedzając Polaków — M. Szlapkę na „Sztormie” — 39,30 pkt. i J. Lipczyńskiego na „Bastionie” — 42,50 pkt.

Wzrost...

Wzrost...

Wzrost...

Srebrny medal ME polskiego pięściarza

Buzoli (Jugosławia) — 5:0; medale brązowe zdobyli: Cipere (Rumunia) i Gertel (RFN).
Piórkowa: Nowakowski (NRD) — Kosedowski (Polska) — 4:1; medale brązowe zdobyli: Goenczi (Węgry) i Nurkasow (ZSRR).
Lekka: Rybakow (ZSRR) — Rus solillo (Włochy) — 5:0; medale brązowe zdobyli: Geoffrey (Francja) i Wilk (Finlandia).
Lekkośrednia: Szyszow (ZSRR) — Puzovic (Jugosławia) — 5:0; medale brązowe zdobyli: Gagnev (Bułgaria) i Schwarz (NRD).
Półśrednia: Konokabajew (ZSRR) — Krueger (NRD) — 5:0; brązowe medale zdobyli: Molnar (Węgry) i Koskela (Szwecja).
Lekkośrednia: Koszkin (ZSRR) — Perunovic (Jugosławia) — 4:1; brązowe medale zdobyli: Takow (Bułgaria) i Nemedi (Węgry).
Średnia: Torbek (ZSRR) — Ramsonk (Holandia) — 4:1; brązowe medale zdobyli: Gosiewski (Polska) i Silaghi (Rumunia).
Półciężka: Krupin (ZSRR) — Donci (Rumunia) — 4:1; medale brązowe zdobyli: Seiler (RFN) i Puskal (CSRS).
Ciężka: Jagubkin (ZSRR) — Fanghaenel (NRD) — 5:0; brązowe medale zdobyli: Bosakov (Bułgaria) i Ion Cernat (Rumunia).
Superciężka: Damlani (Włochy) — Jakowlew (ZSRR) — 5:0; brązowe medale zdobyli: Kaden (NRD) i Sallhu (Jugosławia). (o-ja)

Remis piłkarzy Olimpii



Walka o górną piłkę często zdarzała się w tym spotkaniu. Fot. „Głos” — R. Królak

Piłkarska jedenastka Olimpii w kolejnym meczu mistrzowskim II ligi podejmowała na własnym boisku Zagłębie Wa-

W zespole Olimpii dobre spotkanie rozegrał Krakowski — inicjator większości poczyną ofensywnych. Jego szybkie wejścia skrzydłami i następnie dośrodkowania sprawiały duże możliwości uzyskania gola przez partnerów. Niestety nie udało się im ta sztuka ani razu. Najbardziej dogodne sytuacje zaprzęśli dwukrotnie Nowak w 37 min. — jego strzały z 8, a następnie z 3 metrów nie znalazły drogi do siatki przeciwników. Temu samemu zawodnikowi również w drugiej połowie zdarzyły się podobne błędy.

Akcje gwardzystów wyprzedane z głębi pola były skądne i ładne dla oka. Niestety wykończenie ich pozostawiało wiele do życzenia i stąd taki, a nie inny wynik spotkania z Zagłębiem. (leg)

Zagłębie: Ciolek, Grzesiński, Dryś, Kalita, Borcoń, Sinki, wicz, Turoń, Bzunek, Janiec, Narbutowicz, Rowiński.

Mimo, że żadna z drużyn nie potrafiła wprowadzić piłki do bramki przeciwnika mecz był ciekawy i obfity w wiele emocjonujących sytuacji podbramkowych. Jedynie w drugiej połowie goście potrafili przełamać napór poznańców i kilkakrotnie zagrozić bramce Bzdęgi.

W zespole Olimpii dobre spotkanie rozegrał Krakowski — inicjator większości poczyną ofensywnych. Jego szybkie wejścia skrzydłami i następnie dośrodkowania sprawiały duże możliwości uzyskania gola przez partnerów. Niestety nie udało się im ta sztuka ani razu. Najbardziej dogodne sytuacje zaprzęśli dwukrotnie Nowak w 37 min. — jego strzały z 8, a następnie z 3 metrów nie znalazły drogi do siatki przeciwników. Temu samemu zawodnikowi również w drugiej połowie zdarzyły się podobne błędy.

Wygrane mecze szczypiornistów Posnaniai

W ostatniej kolejce spotkań mistrzowskich II ligi mężczyzn w piłce ręcznej Posnania pokonała we własnej sali siódmą Ostrowit 33:20 (16:7) w sobotę i 25:23 (12:8) — w niedzielę.

Poznaniacy w sobotę rozegrali bardzo dobre spotkanie imponując przede wszystkim grą obronną. Przez pierwsze 16 minut gry, Posnania nie straciła ani jednej bramki strzelając ich 9. Kapitał w tym okresie tak zresztą jak i później bronił bramkarz Pagowski. Błyskawicznie wychodził z kontrą A. Siewierski. Posnania spisywała się w meczu sobotnim tak jak byśmy chcieli to widzieć.

W niedzielę gra się trochę wyrównała, gdy poznaniacy nieco zlekceważyli przeciwnika. Prowadził jednak od początku do końca spotkania. (leg)

Hokej na trawie

Zaskakujące rezultaty

Poziom I-ligowych zmaganiach „zielenych” hokeistów w rundzie wiosennej rzadko można uznać za zadowalający. Natomiast zaskakujących rezultatów w sobotę i niedzielę nie brakowało. Najbardziej przykrą niespodzianką sprawił swym sympatykom Lech, który grając nieskutecznie przegrał u siebie dwa razy po 1:2 ze Stellą Gniezno. Goście, a zwłaszcza bracia Grotowscy z siostrami Henrykiem na czele, dali gospodarzom lekcję, jak należy wykonywać krótkie i długie nogi na nierównym boisku. Efekt? Kolejarze wyprzedzili na przedostatnim miejscu w tabeli. Skuteczność zaś Stelli zasługuje na uznanie: z pięciu kolejnych spotkań wyjazdowych przywiozła aż 7 punktów.

Stawce przewodzi nadal Pocztowiec. Na boisku Warty jako gospodarz w sprawie płyty Grunwaldu przy ul. Świerczewskiego na której Pocztowiec trenował i grał przez minionych 5 lat na razie nic się nie zmieniło pisaliśmy o tym szerzej i nadal jesteśmy za rozsądną mediacją władz sportowych Poznańskich, uwzględniając interes zainteresowanych klubów, ale i polskiego hokeja) podejmował zespół Startu Gniezno. W sobotę było aż 5:0 (3:0) dla mocno osłabionego Pocztowca, a w niedzielę tylko 3:2 (2:2), przy czym goście uważali, że należał im się przynajmniej remis. Znakomitą dyspozycję strzelecką z demonstrował Marek Krus, który w pierwszym spotkaniu zdobył aż 4 (1), a w drugim 1 bramkę.

WYNIKI TABELI WYNIKÓW

Piłka nożna

I LIGA

Stal — Lech	1:0
Arka — Wisła	0:2
ŁKS — Odra	0:2
Górnik — Zagłębie	1:0
Śląsk — Ruch	0:0
Szombierki — Motor	2:1
Zawisza — Widzew	1:2
Legia — Bałtyk	1:1
1. Widzew	24 34:14 34—38
2. Legia	24 32:16 42—19
3. Wisła	24 31:17 40—30
4. Szombierki	24 30:16 44—29
5. Bałtyk	24 29:19 22—22
6. Śląsk	24 28:22 24—26
7. Stal	24 23:25 31—32
8. Arka	24 23:26 31—34
9. Lech	24 22:26 21—24
10. Ruch	24 22:26 28—35
11. Zawisza	24 22:26 24—33
12. Motor	24 21:27 30—38
13. ŁKS	24 20:26 18—28
14. Górnik	24 19:29 14—25
15. Zagłębie	24 17:31 17—25
16. Odra	24 13:35 22—36

III LIGA

Grupa I

Polonia Bydgoszcz — Polonia Piła	8:0
Lechia — Gryf	1:0
Warta — MRKS Gdańsk	5:0
Dozamet — Mieszko	3:0
Błękitni — Chemik	2:0
Czarni — Wisła	0:1
Celuloza — Gedania	1:0
1. Gryf	20 26:14 29—15
2. Błękitni	20 26:14 18—7
3. Polonia Bydgoszcz	20 25:15 35—24
4. Wisła	20 24:16 21—16
5. Warta	20 23:17 30—20
6. Dozamet	20 23:17 26—24
7. Celuloza	20 22:16 24—17
8. Mieszko	20 22:16 28—23
9. Lechia	20 18:22 23—26
10. MRKS Gdańsk	20 18:22 33—35
11. Polonia Piła	20 16:24 19—34
12. Czarni	20 14:26 22—29
13. Chemik	20 12:28 10—22
14. Gedania	20 11:29 12—28

Orkan Konarzewo — Warta II 1:1
Lechia — Grunwald 4:1
Orkan Objezierze — Orkan Kaźmierz 5:1
Promień — Polonia 3:1
Warta Srem — Orkan Sokół 0:4
Olimpia II — Sparta 0:3
1. Lech II 25 44:6 73—22
2. Admira-Teletra 25 39:11 58—12
3. Sparta 25 35:15 41—17
4. Unia 25 34:16 44—21
5. Grunwald 25 31:19 43—32
6. Polonia 24 26:22 53—27
7. Orkan Objez. 25 24:26 33—29
8. Olimpia II 24 23:25 31—37
9. Orkan Sokół 25 21:29 26—29
10. Przemysław 25 21:29 30—43
11. Warta Srem 25 20:30 32—60
12. Lechia 25 20:30 28—57
13. Orkan Konarz. 25 18:31 23—39
14. Warta II 25 18:32 32—42
15. Promień 25 15:35 26—57
16. Orkan Kaźmierz 25 8:42 19—65

II LIGA

Grupa I

Pogoń — Stal Stocznia	5:0
Stocznowiec — Piast	0:0
Górnik — Stilon	1:1
ROW Rybnik — Moto-Jelcz	1:2
Kryształ — Katowice	0:1
Olimpia — Zagłębie	0:0
Gwardia — Lechia	1:0
Wisła — Arkonia	1:0
1. Pogoń	24 31:17 52—21
2. Piast	24 31:17 34—21
3. Stilon	24 31:17 28—19
4. Katowice	24 26:22 22—17
5. Zagłębie	24 25:23 25—18
6. Lechia	24 25:23 24—20
7. Stal Stocznia	24 25:23 26—24
8. Wisła	24 25:23 26—29
9. Olimpia	24 25:23 19—23
10. ROW Rybnik	24 24:24 30—28
11. Stocznowiec	24 23:25 22—31
12. Arkonia	24 21:27 33—37
13. Górnik	24 21:27 22—27
14. Gwardia	24 21:27 13—23
15. Moto-Jelcz	24 18:30 21—30
16. Kryształ	24 12:36 21—50

GRUPA III

Ostrowia — LTS Łabędy	3:2
Jastrzębie — AKS Niwka	0:0
Pafawag — Sparta	2:0
Raków — Małapanew	1:0
Chrobry — Zagłębie	1:2
Lechia — Urania	2:0
Górnik 09 — Odra Wodzisław	1:0
Miedź — Metal	2:0
1. Raków	23 32:14 33—16
2. Małapanew	23 27:19 29—26
3. Metal	23 27:19 29—30
4. Urania	23 26:20 29—24
5. Zagłębie	23 25:21 41—30
6. Lechia	23 25:21 29—21
7. LTS Łabędy	23 24:22 24—24
8. Odra	23 23:23 29—28
9. Pafawag	23 23:23 27—27
10. AKS Niwka	23 23:23 24—30
11. Jastrzębie	23 22:24 18—19
12. Ostrowia	23 21:25 20—26
13. Górnik 09	23 20:26 22—24
14. Miedź	23 18:28 21—30
15. Chrobry	23 16:30 23—34
16. Sparta	23 15:31 19—36

Piłka ręczna

I liga mężczyzn

Hutnik — Grunwald	24:22 i 33:23
Wybrzeże — Śląsk	23:25 i 35:30
Stal — Pogoń Zabrze	28:23 i 24:24
Anilana — Pogoń Szczecin	31:20 i 29:20
Spójnia — Korona	25:27 i 31:34

Tabela końcowa

1. Hutnik	36 55:17 965—824
2. Wybrzeże	36 55:17 1091—980
3. Śląsk	36 47:25 1019—945
4. Grunwald	36 41:31 985—930
5. Anilana	36 36:36 889—878
6. Pogoń Szczecin	36 34:38 859—856
7. Korona	36 32:40 893—923
8. Korona	36 32:40 898—923
9. Stal	36 27:45 907—1010
10. Spójnia	36 25:47 920—980

II liga mężczyzn

Grupa A	
Posnania — Ostrowia	33:20 i 25:23
AZS Gorzów — Sparta	21:19 i 26:26
Zagłębie — Polonia	36:33 i 22:25
Nielba — Grunwald	20:33 i 26:28
AZS Politechn. Wrocław	22:22 i 23:27

Tabela końcowa

1. Gwardia	36 58:14 853—717
2. Posnania	36 51:21 872—759
3. AZS Polit. Wrocław	36 43:29 891—833
4. Ostrowia	36 41:31 885—829
5. AZS Gorzów	36 38:34 890—832
6. Sparta	36 37:35 854—853
7. Zagłębie	36 31:41 814—875
8. Grunwald	36 30:42 860—937
9. Polonia	36 25:47 885—942
10. Nielba	36 6:66 749—976

Wzrost...

Wzrost...

Wzrost...